

PROGRAMM

Stow.

des städtischen

L. 15.

FRANZ JOSEF GYMNASIUMS

ZU

DROHOBYCZ,

womit zu den

öffentlichen Prüfungen der Schüler

den 14. und 15. Juli Morgens und Nachmittags 3 Uhr.

so wie zur

Schlussfeier und Premienvverteilung

den 16. Juni Morgens 9 Uhr

die Eltern der Schüler so wie alle Gönner und Freunde der Anstalt

ergebenst einladet

BRONISLAUS RITTER VON TRZASKOWSKI,

Direktor des Gymnasiums

Lemberg.

Druckerei des Staupölgianischen Instituts.

1860.



GŁOŚNIA JĘZYKA POLSKIEGO

Część II.

O głoskach w szczególności

Dział II.

O spółgłoskach

Rozdział I.

O spółgłoskach pojedynczo uważanych.

I Spółgłoski zamknięte.

a) Wargowe: *b. p.*

§. 86. Polskie dźwięczne *b* odpowiada tak czystemu jakoteż aspirowanemu *b* sanskryckiego i innych indoeuropejskich języków, w niemieckim atoli także bezdźwięcznemu *p*: *broida*, star. słow. БРІДАМ lit. *barzda*, łac. *barba* niem. *bart*; *budzić*, ΚΟΥΔΗΤΗ skr. pierw. *budh*, lit. *bumlu* (czuwać); *grzeb-ac*, ГРѢБ. lit. *grabas* (trumna), goc. *grab-an*; *brat*. БРАТРЬ skr. *bhratar*, zd. *brâtar*, pers. *berades*, lit. *brolis*, prus. *brâtis*, gr. Φρατήρ (Φ-*bh*), łac. *frater*, goc. *brôthar*, star. niem. *pruodar*, now. niem. *bruder*, island. *brodur*: *by-é*, БИ-ТИ skr. *bhū*, zd. *bū*, lit. *bu* łac. *fu*, gr. Φω star. niem. *pim*, now. niem. *bin*; *oba*, ОБА skr. *ubha*, zd. *uba*, gr. ἄμφω łac. *ambo*; *barwa*, niem. *farbe* i. t. p.

§. 87. *b* łączy się 1) z *p*: *bluć-pluć*, *bryzgać-pryskać*, *basza-pasza*, *bębel-pepel*. 2) z *w*: *bojować-wojować*, *przybój-podwój*, *barwinek-barwinek*, *wodzić-swoboda*.

§. 88. Polskie bezdźwięczne *p* odpowiada 1.) tak czystemu jakoteż aspirowanemu *p* pokrewnych języków: *pra* (*pra*-dziad), ΠΡΟ skr. *pra*, lit. *pra*, gr. πρo łac. *prae* goc. *fra* (*f-ph*),

star. niem. *far*, now. niem. *vor*; post. ПОГЪТЪ, niem. *fasten*, island. *fasta*, gr. ἀπασος (głodny); płowy, ПАЛЪБЪ skr. *palita* (siwy), lit. *palvas*, łac. *palidus*, star. niem. *falo*; now. niem. *ful* lep ЛЪПЪ skr. *lips* (maść), lit. *pri-lip-ti* gr. λιπος (sadło). 2) niekiedy pierwotnemu *k*: *piek-e* łac. *coquo*.

§. 89. *p* łożuje się z *b* (§. 87.)

§. 90. W pismach staropolskich nie zawsze rozróżniano *b* od *p*, jak w ogóle dzwiczne od bezdzwicznych spółgłosek. a. *p* *glubosz* zamiast *glupość*.

b) Językowe: *d. t.*

§. 91. Polskie *d* odpowiada pierwotnemu tak czystemu jakoteż i aspirowanemu i jotowanemu *d* pokrewnych języków. w gockim zaś i w niemieckim także bezdzwicznemu *t*, niekiedy łacińskiemu *f*: *drzwi*, ДЪРЪТЪ skr. *dvâra*, lit. *durrys*, gr. Σῶτα goc. *daur*, niem. *thür*, łac. *for-es*; *dziesięć*, ДЪСЯТЪ skr. *daçan*, gr. δέκα łac. *decem*, goc. *taihun*, niem. *zehn* (= powstało z *tj*); *dziafać*, ДЪТЪ skr. pierw. *dhâ* zd. *dhâ* gr. π-Σχημi lit. *demî* (kładę), goc. *de-ths*, star. niem. *tô-m*, *tuo-n*, now. niem. *thun*: woda БОДЪ skr. *ula* łac. *uula*, gr. ὕδωρ goc. *ratô*, star. niem. *wazar*, now. niem. *wasser*; *rudy*, skr. *rudh-îra*, lit. *rauda* (czerwien), gr. ἔρυθρος łac. *rufus*, star. półn. *raud-r*, niem. *rot*: *dur-ny*, łac. *dur-us* (twardy, niwykształcony, głupi), szwed. *dare*, niem. *tor*.

§. 92. *d* łożuje się 1.) z *t*: *drętwieć-trętwieć*, *drzazga-trzaska*, 2) z *t* *drumla-brumla*. W słowie *deptać* stoi *d* za *t*.

§. 93. Polskie *t* odpowiada tak czystemu jakoteż aspirowanemu i jotowanemu *t* tegoż samego szczepu języków: *tur* ТΟΥΡЪ łac. *taurus*, gr. ταῦρος skr. *sthura*, zd. *ctarra*, star. półn. *thior*, goc. *stîurs*, niem. *stier*; *koneówka imiosłowa* — *ty* odpowiada star. słow. ТЪ skr. *tas*, lit. *tas* gr. τος łac. *tus*, goc. *ths*; *stać* СТАТЪ skr. *sthâ*, zd. *çtâ*, łac. *stare*, lit. *slati*, gr. στη star. niem. *stî-m*; *po-trze-ba*, ТРЪБ-ОБЯТЪ goc. *tharbs* (potrzebny), star. niem. *durf-an*, now. niem. *darben*; *świąt*, СВЪТЪ skr. *svêta*, lit. *svetas*, goc. *hveit-e* (biały).

§. 94. *t* łożuje się 1.) z *l*, §. 92. 2.) z *k*: *większy-wiekszy*.

c.) Podniebienne: *g. h.*

§. 95. Dzwiczne *g* odpowiada 1) pierwotnemu tak czystemu jakoteż aspirowanemu i jotowanemu *g*, a w gockim i niemieckim także bezdzwicznemu *k*: *grab-ać*, ГРЪБ-ИТЪ skr. pierw. *grabh*, zd. *gerer*, star. pers. *garb*, lit. *graið-an*, goc. *greipa*, gr. γρίπος; *bóg*, БОГЪ skr. *bhaga*, star. per. *baga*; *ogień*, ОГНЪ skr. *agni*, lit. *agnis*, łac. *ignis*, 2.) niekiedy sanskr. grec. łac. i niem. *h* z *gh* powstałemu: *mgła*, МЪГЛА skr. *migha*, gr. ὄμιχλη; *grad*, ГРЯДЪ skr. *hrad* (grzmieć), łac. *grand-o*, gr. χαλαζα (z χαλαρό-ja); *gęs*, ГАСЪ skr. *hausa* (zam. *ghansa*), lit. *žasis* (z *gjasis*), gr. χηρ

§. 96. *g* łożuje się 1.) z *k*: *grzeozny-k'rzeczy*, *zgon-skou*, *bryzgać-pryskać*, *paznogieć-paznokieć*, *drzazga-trzaska*, *dofęga-dofęku*, 2.) z *d*: *stygnąć-stydnąć* (jak lud prosty prawidłnie mówi) z *z*: *odwilgnąć-odwilznąć*.

§. 97. W starych pomnikach napotykamy *g* zamiast *j*: *slughy twogy* (psał. Małg.) zam. *sługi twoji*. Dawano także często *g* do *l*: *zayφgl* zam. *zajął*.

§. 98. Bezdźwięczne *k* odpowiada 1.) pierwotnemu tak czystemu jakoteż aspirowanemu i jotowanemu *k* pokrewnych języków; tylko w goc. i niem. dźwięcznemu *g*: *kaszel*, КШШ-ЬАА skr. *kās*, lit. *kos-tu*, star. niem. *huosto* (*h* zam. *kh*); *oko* OKO skr. *ak-si*, lit. *akis*. gr. οκίς łac. *oculus*, goc. *augō*, niem. *auge*. 2.) późniejszym *s*, *t*, *p*, *f*: *świekra*, skr. *suocura*, gr. εκυρος łac. *socer*; *kwiat*, skr. pierw. *çvi* (rość; *piek-e*, gr. έσσω πέτρο (z πεκίω), πεπων; *konówka-k*, *-ka*, *-ko*, (np. *jabłko*), skr. *-aka* odpowiada niem. *-f* (np. *apfel*).

§. 99. *k* łączy się z *g* §. 96.

§. 100. Zamiast *k* pisano niegdyś także *c*, *q*, *ch*; zamiast *ks* pisano *x* a nawet *kx*: *cosa* zam. *kości*, *ksiφszφta* zam. *książęta*.

2. Spółgłoski szumne.

a.) Wargowe: *w*, *f*.

§. 101. Dźwięczne *w* odpowiada w pokrewnych językach. 1.) zwykle pierwotnemu *v*: *wil-ac*, ВИΛ-ΕΤΗ skr. pierw. *vid*, łac. *vid-ere*; *włna*, ΒΛΗΗΗ skr. pierw. *var*, (pokrywać) lit. *vilna*, goc. *vulla*, niem. *wolle*; *wieś*, ВИГН skr. *včca*, łac. *vicus*, zd. *viē*, goc. *veihis*; *nowy*, НОВЪ skr. *navu*, łac. *novus*. 2.) niekiedy pierwotnemu *b*, *m*, *l*, i późniejszemu *h* jako przydechowi: *łow-ić*, ΛΟΒ-ΗΤΗ skr. pierw. *labh*, gr. λαβ (ελαβ-ον); *czeryw*, ЧРЪРЪ skr. *krmi*, łac. *verm-is*, goc. *vaurm-s*, niem. *wurm*; *Wawrzeniec*, łac. *Laurentius*: *włokę*, lit. *velku*, gr. ελωκω *warkocz*, niem. *haarzopf*.

§. 102. *w* na początku słów jest bardzo często przydatkowe, mianowicie przed *q*, *l*, *y*, a w kaszubskim narzeczu przed wszystkimi prawie samogłoskami: *won*, *wojciec* zam. *on*, *ojciec* (§. 21. 43.)

§. 103. Jakim sposobem *w* z *u* niekiedy powstało, wyłożono w §. 69.

§. 104. Bezdźwięczne *f* nie jest głoską polską ani w ogóle słowiańską; znajduje się więc tylko w obcych wyrazach, np. *trafić*, *hufiec fajka*; *farsurka*; *filut*; *filozofja*, *benefis* i t. p. W słowie *krotofila* powstało *f* z *chw* (*krotochwila*) podobnie jak *fała* zamiast *chwała* w psał. Mał. stoi; w obfity stoi *f* zamiast *tw* lub *kw* (*opłwitij* albo *obkwitij*), w *ufać* zamiast *pw* (*upwać*), star. słow. ОУФІНТН.

§. 105. Obce *f*, *ph* przechodzi w polskiemi na *b* *p*: *bażant*, łac. *phasianus*; *barwa*, niem. *farbe*; *lucyper*, łac. *lucifer*.

§. 106. Zamiast *w* znajdujemy w staropolskich pomnikach często *v*, *f*, *pf*, a zamiast *f-w*, *ph*. *czyny* zam. *winy*, *psalme* zam. *walenie*, *chwalenie*.

b.) Językowe *z*, *s*.

§. 107. Dźwięczne *z* nie jest głoską pierwotną w językach indoeuropejskich; polskiemu *z* odpowiada więc w językach pokrewnych albo pierwotne *g*, *gh* (*h*), *dh*, albo również pochodne

z, ź: *ziemia*, skr. *gō*, gr. *γῆ* lit. *zeme*, zd. *zem*; *wio ze*, БЭС-Ж. skr. *wah-āmi*, gr. *ἔχω* łac. *ve-ho* lit. *vezu*, zd. *waz-āmi*; zięć БДТБ. skr. *gū-mātr*, łac. *gen-er*, gr. *γαμβρός* lit. *zen-tas*; *wiaz*, skr. pierw. *bandh*, zd. *band*, niem. *band*.

§. 108. Polskie bezdźwięczne *s* albo jest 1.) pierwotnym i odpowiada równie pierwotnemu *s*: *syn*, ГИИТ skr. *sūnus*, lit. *sunus*, goc. *sunus*, niem. *sohn*; *sól*, ГОЛБ. skr. *sara*, łac. *sal*, niem. *salz*; *rosa*, РОГН. skr. *rasa*, lit. *rassa*, łac. *ros*; *ściężka*, ГТБЗД. skr. pierw. *stigh*, lit. *staigas* (szybki), goc. *staigs*, gr. *στειχω* niem. *stiegen*; albo 2) pochodnym, a wtenczas odpowiada pierwotnemu *k*, *kj*, *kh* (*h*) lub równie pochodnym *s*, *sz*, *r*: *sto*, ГЪТО. łac. *centum* (*c* brzmiało pierwotnie jak *k*), gr. *ἑκατόν* goc. *hund*, lit. *szimtis*, skr. i zd. *çata*; *dziesięć*, gr. *δεκα* łac. *decem*, goc. *taihum*, skr. i zd. *daçan*, umbr. *dezen*; *serec*, ГРЪДНЦЕ. skr. *hrd* (zam. *khard*), gr. *καρδο* łac. *cor(d)*, goc. *hairto*, lit. *szirdis*; *bos-y*, БОУГ. lit. *basas*, star. niem. bar. Jakim sposobem *s* z pierwotnego *k* powstało. zobaczymy później.

§. 109. W niektórych słowach przeszło *z* na *s* i odwrotnie: *masło*, *wiośło*, *powróśło* od *maz-*, *wioz-powróz*; *śdźbło* zam. *śébło*, star. słow. ГТБЕАО; w *księś* zdaje się stać *s* zam. *w* star. słow. ЦЕКЕТИ.

§. 110. W pomnikach staropolskich znajdujemy *s* zamiast *z*, a zam. *z* często *ss*, *sz*: *usdrow*, *szyna*, *glossow* zam. *uzdrów*, *szyna*, *głosów* i t. p.

c.) Podniebienne: *j*, *ch*.

§. 111. Dźwięczne *j* odpowiada pierwotnemu *j*: *jucha*. ЮХА skr. *jusa*, łac. *jus*. Najczęściej atoli tkwi pierwotne *j* w innych spółgłoskach polskich, mianowicie w jotowanych, złożonych i zrostłych: *syjnie* właściwie *syjnye* z pierwotnego *sapjami*; *rodze* z *rodje*, skr. *raļjama*; *liče* z *likje* a to z pierw. *likjas*. Jakże zresztą przemiany w połączeniu z innymi spółgłoskami *j* sprawia, w swoim miejscu zobaczymy.

§. 112. *j* w połączeniu z samogłoską jest niekiedy steżeniem pierwotnego *i*: *na-pój* pierw. *pi*, *wjedza* pierw. *wi*. Obszerniej mówi o tém §. 75, 76, 81.

§. 113. *j* powstało niekiedy z pierwotnego *i*: *bij*, *kochaj* z *bi-i*. *kocha-i*. (§. 69.)

§. 114. *j* na początku słów jest bardzo często przydatkowym: *jeś* (pierwotnik *jał*) skr. *ad*, gr. *ἔδω*, łac. *ed-o*. (§§. 14. 25. 43.)

§. 115. W słowie *Majcher* stoi *j* zamiast *l*: *Melchior*, w słowie *giac* t. *j*. *gjać* zam. *n*: *gnać*, ГЪНЖТИ.

§. 116. Bezdźwięczne *ch* niejest głoską pierwotną w językach indoeuropejskich Polskie *ch* odpowiada więc pierwotnemu *s*, *k*, *sk*, *ks*, *h* albo równie późniejszym: *ch* *ss*, *sz* pokrewnych języków: *chód*, skr. *sad*, ХОДНТИ; końcówka aor. I. w języku staropolskiem *-ch*, *-chom*, równie jak końcówka miejscownika I. mn. *-ch* powstały z pierwotnego *-sam*, *-sāma*: *-su*: *synach*, skr. *sūnu-su*; *chudy* ХУДЪ. skr. *ksul-ra*, lit. *kud-as* (ubogi); *proch*. ПРХЪ. lit. *parak-as*; *chatura*, gr. *καλύβη*; *chłob* (narząd do łowienia ptactwa) niem. *klob-en*; *wicher*, skr. *viḥa* (powietrze); *mucha*, МОУХА. skr. *maṣika*, łac. *musca*, lit. *mussē*; *wierzch* lit. *virszus*; *chrusciel*, *cholebać*, *chorał* zamiast dawniejszego: *kruściel*, *kolebać*, *korzał* i t. p.

§. 117. *ch* łączy się 1.) z *k*: *chrzest-krzest*, *bechtać-bektać*. 2.) z *g*: *gańba-chańba*; *chybki-gibki*. 3.) w star. pol. z *ś*: *bychwa-byswa*, *bychmy-byśmy*.

§. 118. W staropol. pomnikach opuszczano niekiedy *ch* przed *w*. *f*: *fala zam*, *chwała*, *ufarzon zam*, *uchwoyon*; pisano nawet niekiedy zamiast *ch p* albo raczej *zam*. *chw pf*: *psalene zam*, *chwalenie*.

3. Spółgłoski: *t, l*.

§. 119. Przedewszystkim wiedzieć należy, że polskie *t* nie ma w językach indoeuropejskich niestowiańskich zupełnie odpowiedniej sobie głoski. Pierwotne bowiem *l* sanskryckiego i innych tegoż szczepu języków jest głoska między polskim *t* a *l* pośrednia. Pierwotnemu *l* odpowiada zatem w polszczyźnie częścią *t*, częścią *l-tj* (§. 10), to jest: ilekroć język polski pierwotne *l* z *j* łączy, stoi w polskiem zawsze *l*, zreszta *t*: w języku starostowiańskim stoi w pierwszym przypadku po *l* zawsze jedna z tak zwanych (niewłaściwie) miekczących spółgłosek: *l, ɛ, ɛ̃, ɛ̄, ɛ̇, ɛ̈, ɛ̉, ɛ̊, ɛ̋, ɛ̌, ɛ̍, ɛ̎, ɛ̏, ɛ̐, ɛ̑, ɛ̒, ɛ̓, ɛ̔, ɛ̕, ɛ̖, ɛ̗, ɛ̘, ɛ̙, ɛ̚, ɛ̛, ɛ̜, ɛ̝, ɛ̞, ɛ̟, ɛ̠, ɛ̡, ɛ̢, ɛ̣, ɛ̤, ɛ̥, ɛ̦, ɛ̧, ɛ̨, ɛ̩, ɛ̪, ɛ̫, ɛ̬, ɛ̭, ɛ̮, ɛ̯, ɛ̰, ɛ̱, ɛ̲, ɛ̳, ɛ̴, ɛ̵, ɛ̶, ɛ̷, ɛ̸, ɛ̹, ɛ̺, ɛ̻, ɛ̼, ɛ̽, ɛ̾, ɛ̿*. *ɛ̄*: *lizać (-tjizać)*, *ΛΗΞ-ΑΤΗ*, skr. pierw. *lih*, lit. *laiz-yti*, gr. *λείχ-ειν* łac. *lingere*; *łód (-tjud)*, *ΛΕΔΥ*, lit. *ledus*; *łódź*, *ΛΗΔ-ΗΗ*, lit. *eldija*; *pluć*, *ΠΛΟΥΤΗ*, skr. pierw. *plu*, łac. *plu-flu*, gr. *πλυ*; *pułk*, *ΠΑΥΚ*, lit. *pulkas*, star. niem. *folk*; *szkoła*, łac. *schola*, gr. *σχολή* niem. *schule*. — W wyrazach obcych zatrzymujemy zwykle *l*, chociaż niema powodu jotacyi: *l qd.* niem. *land*; *filozofja*.

§. 120. Polski *t, l* odpowiada także w środku i na końcu w razów często pierwotnemu *r*, niekiedy *v*; końcówka skr. *-tram*, gr. *τρον*, łac. *-trum* przeszła w polskiem na *-dło* np. *ora-dło* łac. *aratrum*; *sło-uko*, skr. *sarja*, łac. *sol*, lit. *saulė*, goc. *sunna* (zam. *surna*), gr. *ῥῆ-τος* wełna, *ΒΑΡΗΗ*, skr. *varhā* (zam. *varna*), gr. *ῥῆ-ιον* lit. *vilna*, goc. *rulla*, łac. *vellus*; *Małgorzata* łac. *Margareta*; *cyrulik* łac. *chirurgus*; *sfolki*, lit. *saidus*, skr. *suādu*, łac. *suavis*; star. niem. *suazi* (porów §. 101.)

§. 121. *t* brzmi niekiedy w niedbałej mowie jak *n* (§. 44.); niekiedy wcale go nie-słychać mianowicie na końcu po spółgłoskach i w środku między spółgłoskami: *jaid*, *umar*, *jabtko* brzmi w zwykłej mowie jak *jaid*, *umar*, *jabko*. Mylnie piszemy *t* w imiesłowie aor. np. *siadłszy*, *szedłszy* zamiast *siadłszy*, *szedłszy*; w najdawniejszych pomnikach polskich niema nigdzie tego *t*.

§. 122. *t* łączy się 1.) z *l*: *chłyszac-chłiszac*, *chłypać-chłipać*, *błychtry-blichtry*. 2.) w star. pol. niekiedy z *n*: *matżonek-manżonek*. — W słowie *jelce*, jeżeli od *jać* a nie od włoskiego *elsa* pochodzi stoi *l* zamiast *m*. — W pomnikach staropolskich pisano często *l* zamiast *t* *wolali* zam. *wolali*.

4. Spółgłoska drżąca: *r*.

§. 123. Polskie *r* odpowiada 1.) pierwotnemu *r*: *rosa*, *ΡΟΓΗ*, skr. *rasa*, lit. *rasse*, łac. *ros*; *cór-a*, dawniej *cer* (z *drzester*), *ДЪПТЄР*, skr. *duhitar*, gr. *δουγάτης* goc. *dauhter*, niem. *tochter*; *krw*, łac. *cruor*, skr. *kravja* (mięso); *or-ać*, *ΟΡ-ΑΤΗ*, lit. *ar-ti*, łac. *ar-are*, gr. *ῥ-ουν* star. niem. *ar-an*. 2.) pierwotnemu *l*: *rzek-e*, *ΡΕΚ-Ε*, skr. pierw. *lap* (zam. *lak*), gr. *ῥ-λακ-ον*, łac. *loc-utus*; *drab* (zam. *rab*), *ΡΟΒЪ* (niewolnik, pierwotnie robotnik), łac. *lab-or*.

§. 124. *r* łączy się z *ł*, *l*: skorozrzały-skorozrzy, babrac-babłac-bablać, barbiierz-bałbierz.

5. Spółgłoski nosowe; *m n*.

§. 125. *m* odpowiada 1.) pierwotnemu *m* pokrewnych języków: *mucha*, ΜΟΥΧΗ skr. *maksika*, lit. *musse*, łac. *musca*, star. niem. *mucca*; *maż*, skr. *manuga*, niem. *mensch*; star. pol. *jes-m*, ΓΕΓ-ΑΒ skr. *as-mi*, lit. *es-mi*, zd. *ah-mi*, gr. εἶμι (z εἶμι), łac. *su-m* (z *esum*) goc. *is-m* zam. *is-m*); *zima*, zd. *zima*, lit. *zema*, skr. *hima*, łac. *hiems*. 2.) niekiedy pierwotnemu *b*: *mówić*, *nowa*, od skr. pierw. *bru* (*r* przeszło w staropolskiem na *l*; *młócić* a potem wypadło); końcówka celownika I. m. *m*, star. słow.-ΑΒ lit.-*ms*, *-mus* odpowiada sanskr.-*bhias*, łac.-*bus*; tak samo końcowe *m* narzędnika obu liczb *-m*, *-mi* odpowiada pierwotnemu *-bhi*, *-bhis*. 3.) niekiedy pierwotnem *n*: *Mikołaj*, łac. *Nicolaus*; *bierzmo*. star. słow. БРЪННО.

§. 126. Polskie *n* odpowiada pierwotnemu *n*: *now-y*, НОВЪ skr. i zd. *nava*, lit. *navjas*, łac. *novus*, gr. νέος goc. *niujis*; *ninie*, НИНѢ skr. *nūnam*, gr. νῦν łac. *nunc*; *ziarno*, ΣΠΗΝΟ lit. *żirnis*, łac. *granum*, niem. *korn*; *ogień*, skr. *agni*, łac. *ignis*; końcówka przymiotników *-n* np. *wol-n-y* odpowiada star. słow.-НН skr.-*ma*, łac.-*inus*, gr.-ινος

§. 127. *n* łączy się z *m*: *niesplik-mesplik*, *niedźwiędź-miedźwiędź*, *nianka-mamka*, *bajran-bajram* (święto tureckie), *węzń-wężmę*, *bianka-biamka*. *brama*-niegdyś *brana*.

§. 128. W większy od wielki stoi *n* (w *e* ukryte) zamiast *l*. O przejściu głosek *n*, *m* z poprzedzającą samogłoską na *a*, *e* mówiliśmy w §§. 41, 45.

6. Spółgłoska gardłowa: *h*.

§. 129. Gardłowe *h* w językach indoeuropejskich nie jest głoską pierwotną. W sanskryckim występuje ono właściwie tylko jako przydech po *k*, *g*, *t*, *d*, *p*, *b* t. j. *kh*, *gh*, *th*, *dh*, *ph*. *bh*; atoli już tutaj wzięło czasem niekiedy przewagę nad głoską, której pierwotnie przydechem było i zajęło wcale jej miejsce n. p. *hrd* zam. *khrd*, łac. *cor*; *hansa* zam. *ghansu* (gęś); *mah* zam. *magh* (rość). W innych językach indoeuropejskich występuje nierównie częściej. W języku polskim znajdujemy *h* tylko jako przydech przed niektórymi samogłoskami np.: *Hanusia* obok *Anusia*, *hałun* zam. *ałun*, *Hewa* obok *Ewa* (§. 14. 26.) Zresztą jest *h* językowi polskiemu głoska tak obca jak starosłowiańskiemu, a wyrazy, w których się znajduje, zdradzają pochodzenie obce, najczęściej ruskie, np. *hojny*, *hardość*, *hałas*, *bohater*. *Sapieha* i t. p.

§. 130. Ponieważ tak przydechowe jak i obce *h* dzisiaj jak *ch* wymawiamy, np: *hozy-choży*, *błahy-strachy*. *hałun*-*chałupa*, można by bezpiecznie jedną z tych dwóch liter w abecadle polskim opuścić i tym sposobem usunąć wachanie się między nimi, np: *chuta*-*huta*, *chuczeć*-*huczeć*, *chydzić*-*hydzić* i t. p. Jakoż i sam duch języka do tego nakłania: piszemy bowiem i mówimy *błazi* nie *błazi* od *błahy* jakby na dowód, że *ch* nie *h* w tym słowie wymawiamy, inaczej *błazi* pisaćby należało.

§. 131. W języku staropolskiem opuszczano niekiedy początkowe *h* np. *ultaj*, *ańba* zam. *hultaj*, *hańba*; niekiedy zamieniano zczeska *w* na *h*, np. *hnet* zam. *wnet*; napotykamy także często *h* jako przydech, po spółgłoskach *t*, *g*, *p*, *b*: *thedi* zam. *tedy*, *zghin* zam. *zginą*, *physzny* zam. *pyszny*, *bhyly* zam. *były*.

7. Spółgłoski jotowane.

§. 132. Dla czego spółgłoski, które zwykle miękkimi nazywają, *jotowanymi* nazywam, dowody tego umieściłem w Części I. §. 11. W miejsce *j* do składu tych spółgłosek należącego kładziemy teraz kręskę nad litera albo obok u góry, np: *ń-nj*, *b'-bj*. Przeciwnie i nieco odmiennie postępujemy z literami *ł*, *l*, z których u góry przekreślona niejotowana, niekręskowana zaś jotowana oznacza. W staropolszczyźnie nie oznaczano z początku wcale jotacyi, np. *me*, *gnewe*, *cosci*, *bądz* zam. *mje*, *gnjewoje*, *kości*, *bądz*. Później oznaczano jotacyją syczących spółgłosek literą *z*, np. *obroc*, *prosz*, *czało*, *szem*, t. j. *obróć*, *proś*, *cjało*, *zjemję*. Następnie używano do tego celu liter *u*, i np. *wyano*, (*wjano*), *siano*, (*sjano*), *alye*, (*ałje-ale*). W *czyebie* zam. *ejebje* widzimy dwa grzyby w barszczu. Parkosz przekreślił jotowane *ł*, np. *łys* dzisiejsze *lis*. Od czasów Zaborowskiego dopiero upowszechniało się coraz bardziej kręskowanie jotowanych spółgłosek i ustaliło się w końcu 16. wieku; atoli niepotrzebnie oznaczano długi czas jotacyją spółgłosek szumnych przed samogłoską dwoma znakami t. j. kręska i litera *i*, np: *śiano* zam. *śano* albo *sjano*; ale słusznie pisano *kości* t. j. *kosycji* i t. p. (§. 136.)

§. 133. Osłabienie i ulotnienie głosek (§. 48.), które coraz więcej postać języka zmienia, sprawiło, że *j* do składu wargowych spółgłosek należące na końcu słów i przed spółgłoskami zczasem zupełnie znikło; zamiast *m'szcze*, *paw' karp' gołębnik*, *karm'ny* i t. p. mówimy dzisiaj i piszemy powszechnie: *mszczę*, *paw*, *karp*, *gołębnik*, *karmny*. Chcieć dziś pisać *karm'*, *paw'* i t. p. znaczy sprzeciwiać się napróżno duchowi języka, i w miejsce fonetycznej zwyczajem całego narodu uświęconej pisowni zaprowadzać historyczną (§. 2). Atoli etymologicznie ważne są te głoski, bo przed samogłoskami jotacyja zatrzymują: *paw pawj-a*, *karm karmj-g*.

§. 134. Spółgłoski *d*, *t*, *r* w dzisiejszym okresie języka nie jotują się t. j. nie mamy dzisiaj *tj*, *dj*, *rj*, czyli mówiac językiem gramatyków naszych. spółgłoski powyższe miętko wymówić się dzisiaj nie dadzą, a więc nigdy przed *i*-ji stać nie mogą. Dawne *tj*, *dj*, *rj* albo utraciły *j*, np. *setek* zam. *setjek*, *dowodny* zam. *dowodjny*, albo poprzehodziły na spółgłoski złożone lub zrosłe, np. *morze* z *morje*, *wodzie* z *wodje* i t. p. W słowach *djabeł*, *popadja* nie jest *dj* spółgłoska jotowana taka jak np. *ś*, *ń*, *w'*, t. j. nie łączy się w tych słowach *j* z poprzedzającym *d* tak ściśle jak w zwykłych jotowanych spółgłoskach, dla tego też i pisownia nie zrównała tych słów z innymi i nie piszemy *diabeł*, *popadia* jak np. *wiara* ale *djabeł*, *popadja* albo *popadyja* podobnie jak *dyjalekt*. Niektórzy mówią *dzjabeł* całkiem odpowiednie duchowi polszczyzny, podobnie jak *dzjekan* łąc. *diaconus*.

§. 135. *j* w spółgłoskach jotowanych tkwiace słyhać osobno i pisze się osobno, ile razy jotowana spółgłoska przed samogłoską stanie, np. *wjara*, *pawju*, *konje*. Jest to nowy dowód że *j*, z poprzedzającą spółgłoską wcale się nie złąło (§. 11.). Podobieństwo głoski *j* do *z* i nieświadomość fizjologii głosek sprawiły, że miasto *j* powszechnie w tém razie *i* piszemy: *wiara*, *pawiu*, *konie*. *l* nie rozkłada się w pisaniu jak innego tego rodzaju głoski na *tj*, np. *ludu*, *ula* nie *łjudu*, *ułja*. Nie rozkładamy także w pisaniu jotowanych spółgłosek przed przyrostkami słowa posiłkowego piszemy *kniaz'eś* (kniaź jesteś) nie *kniazieś*, *choćeśmy* (choć jesteśmy) nie *chocieśmy*.

§. 136. *k*, *g*, *ch* przed jotowanymi spółgłoskami nie jotujemy w piśmie, chociaż je jak jotowane mymawiamy: *kwiat*, *gnieć*, *chwiąć* brzmi jak *k'wiat*, *g'nić*, *ch'wiąć*.

§. 137. Przed *i* ani kręskujemy spółgłoski jotowanej ani piszemy *j*, np. *sukni*, *kości*, *osi*, zam. *sukni*, *kości*, *osi*, albo *sukni*, *kości*, *osi*. Że przed *i* słyhać tutaj wyraźnie *j*, przekonuje różnica polskiego *si* od niem. łub łac. *si*.

§. 138. Spółgłoski jotowane zastępują miejsce pierwotnych czystych przed samogłoskami. Samogłoski te albo już pierwotnie podniebiennymi były, albo na podniebienne pierwój przejść musiały, zanim jotacyja nastąpiła, gdyż tylko przed podniebiennymi samogłoskami jotacyja spółgłosek zachodzi. Podniebienne samogłoski są zaś w języku polskiem *i*, *e*, *ę*, którym w starosławiańskim, І, Н, Ё, Ъ, Ѧ. (tak zwane miękkzące samogłoski) odpowiadają; *sjać* (zam. *siejać*). СЪ-ЯТИ. lit. *sę-ti*, goc. *sajan*, łac. *ser-ere*; *pješń*, ПЪСНЬ. skr. końcówka *-ni*; *czerw*, ЧРЬЬЬ. skr. *krmī*, łac. *vermis*; *len*, ЛЬНЬ. lit. *lnai*, łac. *linum*, gr. λίνον niem. *lein*; *imje*. ИМЯ. skr. *nāman*, łac. *nomen*; *zima* *zjima*, ЗИМА. skr. *hima*, zd. *zima*, lit. *zema*, łac. *hiemus*; *pjęć*, ПЯТЬ. skr. *pankan*, gr. πέντε. Niezawsze atoli spowodowały podniebienne samogłoski jotacyja, np. *wodny* z *wodny*, *piękny* z *piękny*, *row-rowek* obok *silny* z *siłny*, *woźny* z *woźny*; *wdzięczny* (zamk. *wdziękjny*) z *wdziękjny*, *postuszny* (zam. *postuchjny*) z *postuchny*, *rog-rożek* (zam. *ujjek*). — Niekiedy widać wahanie się, np. *ukosny*-*ukośny* z *ukosny*, *biegaczka*-*bieżaczka* (z *biegaczka*), *blahszy*-*blaższy* (z *blahjszy*), *suchszy*-*suszszy* (z *suchjszy*).

Spółgłoski złożone.

§. 139. Spółgłoski złożone *c-ts*. dz jeżeli nie są prostym złożeniem, np. *bracki* zam. *bratski*, *bogactwo* zam. *bogatstwo*, *cknąć* zam. *tsknąć* (§. 11.), odpowiadają pierwotnym *k*, *g*, (*h*); *t*, *d*: *cały*, ЦЪЛЪ. skr. *su-kala*, goc. *hwils*; *cerkiew*, ЦРЬКЕН. niem. *kirche*; *cieciwa*, ТЯТНКА. lit. *temptywa*, łac. *tenido*, skr. *tati* (zam. *tanti*); *dzierlatka*, łac. *galerita*; *godzić*, ГОДИТИ. lit. *gaditi-s*; *dzwon*, skr. pierw. *dhvan*.

§. 140. dz łożowało się niegdyś z *z*: *dzwon*-*zwon*, *dzban*-*zban*.

§. 141. W starej polszczyźnie pisano zamiast *c* często *cz*, *czs*, *ch*, a nawet z niemiecka *z*, *tz*; zamiast *dz* znajdujemy niekiedy *z*: *czso* zam. *co*, *pomochno* zam. *pomocno*; *wzgardzała* zam. *wzgardzała*.

Spółgłoski zrosłe i zrosłozłożone.

§. 142. Spółgłoski zrosłe *sz*, *ź* i zrosłozłożone *cz*, *dź*, *rz* odpowiadają pierwotnym pojedynczym głoskom; *s*, *k*, *g*, *r*: *szyc* skr. pierw. *sio*, łac. *suo*, lit. *suvu*, goc. *sivja*; *mysz*, gr. μῦς łac. *mus*, skr. *muša*; *proszek*, lit. *parakas*; *żona*, skr. *gani*, zd. *gena*, goc. *quens*; *mąź*, skr. *manuga*; *człowiek*, od pierw. *słu*, gr. κλυ skr. *eru* (mócić); *wieczór*, lit. *vakaras*; *burza*, БУРЯ. morze, łac. *mare* i t. d.

§. 143. *dź* łożuje się z *c* i *ź*: *dźber*-*ceber*, *dźgnąć*-*źgnąć*. — W słowie *szkaradny* *sto* *sz* zam. *s*; w *zębro* *ź* mylnie zam. *rz*: star. słow. рѣбро. w *przerzast* *rz* mylnie zam. *z*: star. słow. ЖЛЕНЖАТЬ.

§. 144. Spółgłoski zrosłe i zrosłozłożone pisano w staro polskiem najrozmaiciój, i tak: *sz-sz*, *s*, *ss*, *sch*; *ź-zs*, *ss*, *zs*, *sch*; *cz-cz*, *c*; *dź-dz*, *dsz*; *rz-r*, *rz*, *rs*, *rsz*; *szcz-st*, *szcz*: *sluzsbye* zam. *sluźbie*, *skrussone* zam. *skruszone*, *pieczci* zam. *pieczeci* *brwocha* zam. *brzucha*.

§. 145. Tak złożone jakoteż zrosłe i zrosłozłożone spółgłoski powstały z pierwotnych czystych przez jotacyja; w jaki sposób, zobaczymy niżej: *rzece* z *rzekje*, *cięciwa* z *tjentjwa*; *nodze* z *nogje*, *godzić*, z *godjic*, *mosiądz* z *mosiagj*, *proszę* z *prosję*, *wszędę* z *wsjędę*, *szary* z *sjary*, *głuszyć* z *głuchjic*, *grzeszyć* z *grzechjic*, *dusza* z *duchja*, *karczoch* z *kracjoch-kartsjoch*; *łża* z *łzja*; *ptacze* z *ptakje*; *brzeg* z *brjeg*, *burza* z *burja* i t. p. Z tad wypływa, że spółgłoski złożone i zrosłe do późniejszego okresu języka należa niż jotowane.

§. 146. Atoli nie wszystkie jotowane spółgłoski przechodza na złożone i zrosłe; z wargowych żadna, z językowych *l*, *n* nie uległy tej zmianie. — Językowe *s*, *z* raz przeszły na zrosłe, drugi raz nie, np. *prosję-proszę*, *wozje-woże*, *dusjic-suszyc*, *buzja-łża*. Pewnej zjawiska tego przyczyny podać nie umiem; być jednak może, że w słowach *prosję*, *wozje* i t. p. jotacyja później nastąpiła niż w tamtych, i dla tego słowa te nie uległy jeszcze dalszej zmianie. Spółgłoski językowe zamknięte z jotacyja: *tj*, *dj* wszędzie bez wyjątku poprzehodziły na złożone: *c*, *dz*, np. *tracę* z *tratje*, *wodzje* z *wodlje*. — *chj* przeszło na *sz*, obce *hj* na *z* np. *proszek* z *prochjek*; *Sapieżywa* z *Sapiehjna*. — *rj* przeszło wszędzie na zrosłozłożoną *rz*: *orzeł* z *orjeł*. — Spółgłoski podniebienne zamknięte z jotacyja: *kj*, *gj* albo nie uległy dalszej zmianie, np. *kjedy*, *gjer*, albo przeszły na złożone *c*, *dz* np. *ręce* z *rekje*, *nodze* z *nogje*, albo na zrosłe i zrosłozłożone *sz*, *z*, *sz*, *dz*; np. *ptaszek* z *ptakjek*, *czarny* z *kjarny* (*Kary*), *roczek* z *rokjek*, *może* z *mogje*. Nie raz widać wahanie się jeszcze między jotowana a zrosła spółgłoską, np. *škto-szkto*, *podlasie-podlasze*, *karcjoch-karczoch*, *konusik-konuszyk*, *glusiec-glusze*, *šle-szle*; *slyszalem* nawet nieraz *zle* zam. *zle* i t. p.

§. 147. Ważne zachodzi teraz pytanie, dla czego *gj*, *kj* często wśród tych samych okoliczności raz na złożone drugi raz na zrosłe spółgłoski przechodzą i tak np. z *nogje* powstało *nodze* a z *mogje* *może*, z *rzekje* *rzece* a *rzekje* *rzeczce*, z *drugji* *drudzy* a z *mrugji* *mruży*, z *nikjji* *nizcy* a z *tokji* *toczy*. Gramatyka pokazała dotychczas tylko że w odmianie imion zachodzi przemiana na złożone, w odmianie czasowników *zaś*, w stopniowaniu przymiotników i w słoworodni na zrosłe. Zkad się *zaś* ta różnica wzięła, o tém dotychczas gramatyka milczy, a najpierwi lingwiści nawet się zabięrają do wyjaśnienia tej trudności. A jednak niepodobna przypuścić, żeby to był czysty kaprys języka. Nie wiem czy się do załatwienia tój kwestyi przyczynie, jeżeli mój w tój mierze domysł tutaj wyłożę. Zdaje mi się, że w tych tylko formach *kj*, *gj* na zrosłe spółgłoski przeszło, w których znaczenie etymologiczne głoski *j* dłużej duch języka dochował. Podczas kiedy np. w słowie *nogje* *g* po przejściu na *d* (§. 159.) przypodobniło sobie *j*, którego pierwotne znaczenie już był uronił język, na *z* (§. 170.) i powstało tym sposobem *nodze* (*nogje-nodje-nodze*), w słowie *mogje-molje* nie tylko opierało się *j*, którego znaczenia jeszcze nie był stracił język, wpływowi poprzedzającego *d*, ale je owszem sobie przypodobniło z uieniając je na równie szumną jak samo spółgłoskę *t*, *j* na *z* (§. 171.); tym sposobem powstało z *mogje-modje* *mozje*, a po zrosnięciu się *zj* w jedną głoskę *z* (§. 11.) otrzymano *może*. Podobnie kiedy w słowie *rzekje* *k* po przejściu na *t* (§. 157.) przypodobniło sobie *j*, którego pierwotne znaczenie już było uleciało z świadomości języka, na *s* (§. 170.) i powstało tym sposobem *rzece* (*rzekje-rzétje*, *rzétse-rzece*), w słowie *rzekje-rzetje* opierało się nie utraciwszy jeszcze etymologicznego znaczenia w pływowi poprzedzającego *t* i nie przypodobniło się na *s* ale wywołało pośrednictwo głoski *s* (*rzetsje* §. 157.) której dopiero później, kiedy znaczenie jego język uronił, przypodobniło się na *ch* (§. 167.) t. j. *rzetsche*; schzrosły się potem na *sz* (§. 11.) i owstało *rzeczce* t. j. *rzetsche-rzetsze*. — Forma *polszcze* zam. *polsce* jest nieorganiczna i powstała z chęci uniknienia niemilego uszom polskim zbiegu spółgłosek *sc*. — Dla czego z *ptak* powstało *ptaszek* kiedy z *kruk-kruczek*, tego docięć nie mogę.

§. 148. Jeszcze jedno ciekawe nastrecza się tutaj pytanie, dla czego w mowie ludu prostego w właściwej Polsce nie ma zrostłych spółgłosek. Jak powszechnie wiadomo, nie mówi lud prosty *morze, boży, słyszę, czekać*, i t. p. ale: *moze, bozy, słysę, cekać*. Że w słowach tych głoski *z, s, c* z dawniejszych *zj. sj. tsj* przez odrzucenie spółgłoski *j*, zanim jeszcze pośrednia lub bezpośrednia zamiana na zrosłe spółgłoski nastąpiła, powstały, to niezawodna; dla czego atoli jedna część ludu polskiego to *j* uroniła a druga zachowała i dalszym zmianom poddała, tego nie umiem powiedzieć.

Rozdział II.

O zmianach spółgłosek.

A. O zmianach na końcu słów.

§. 149. Powiedzieliśmy już wyżej, że odkąd ród ludzki ścisły i konieczny związek między głoskami a ich znaczeniem utracił, ulegają one osłabieniu, ulotnieniu, wyrzucaniu, jednym słowem najrozmaitszym lizyjologicznym zmianom i oddalają się coraz więcej od pierwotności swojej. Ze najwięcej w tej mierze końcówki słów ucierpiały, jest rzeczą całkiem naturalną. Otóż końcowe spółgłoski najczęściej podpadały: *syn.* *СИНЪ*, skr. *sunus*, bóg *БОГЪ*, skr. *bhagas*, *brat.* skr. *bhratar*, a jeszcze w starosłow. *БРАТЪ*: *oradło*, łac. *aratrum*, gr. *ἀροτρον* skr. *aritrām*; *pierzony*, pierwotnie *pakamas* i t. p.

§. 150. Bardzo często osłabły pierwotne nosowe spółgłoski zlewając się z poprzedzającą samogłoską w jedno brzmienie: *widowę* pierwot. *widowam*, skr. *vidhavām*; *imię* pierwot. *imjon*; skr. *nāman*; *piszę* pierwot. *pisjam(i)*; *piszą* pierwot. *pisjant(i)*.

§. 151. Pierwotne *j* łącząc się z poprzedzającą spółgłoską w spółgłoskę złożoną lub zrosłą utraciło tym sposobem pierwotne odrębne brzmienie, np. *lékarz* pierwot. *lekarj(a)*, *panicz* pierwot. *panikj a*, *piekąc* pierwot. *piekantj(am)*.

§. 152. Rzadkie są przypadki, gdzie pierwotna końcowa spółgłoska nie tylko nie odpadła ani nie osłabła, ale owszem spółgłoskę *j* przybrała, np. *kamień*, t. j. *kamienj*, pierw. *kaman*, skr. *ačman*; *cesarz* powstałe z *cesarj*, łac. *caesar*; *zbawiciel* t. j. *zbawicielj*, gdzie końcówka *-cielj* czyli *-tsjełj* pierwotnemu *-tar* odpowiada. Co do pierwszych dwóch przykładów tłómaczy się to zjawisko w następujący sposób. Jak w starosłowiańskim tak zapewne i w polskim niegdyś języku nie mogło się żadne słowo na spółgłoskę kończyć; gdzie więc pierwotnej spółgłoski nie odrzucano lub nie osłabiono, tam ją pokryto samogłoską, mianowicie *i*, star. słow. *и*. które to *i* zczasem na *j* przeszło. W drugim przypadku jest *j* według Schleichera zabytkiem końcówki czysto słowiańskiej *-jas*, którą do pierwotnej końcówki *-tar*, *-ter*, *-teł*, *-tjeł*, *-tsjeł* język słowiański dodał; powstało zatem *zbawiciel* z *zbawi-teł-jas*. Podobną wyłącznie słowiańską końcówkę widać w imiesłowie czasu teraz. for. czynu, np. *piek-ąc* pierw. *piek-ant-j* zam. *piek-ant-jam*, a to zamiast pierwotnego *piek-ant*.

§. 153. Spółgłoski dzwięczne (§. 12.) wyjąwszy *ł, r, n, m, j* utraciły na końcu słów swój dźwięk: mówimy *łep, rót, kref, drąk, wós, mieć wqsz, dészcz, mósz* i t. p. chociaż piszemy *łeb, ród, krew, drąg, wóz, międz, wqż, deżdż, mórz*.

B. O zmianach spółgłosek w środku słów.

I. O niezgodzie i pośrednictwie głosek.

§. 154. Zachodzi między głoskami niekiedy taka niezgoda, że ją tylko przez pośrednictwo innych, albo przez zmianę, przestawienie lub wyrzucenie jednej usunąć można, czyli mówiac językiem fizjologów, sposób, w jaki się niektóre głoski urabiają, jest tego rodzaju, że przejście na nie bezpośrednio od innych głosek dla ust polskich bez zadania sobie pewnego gwałtu jest niepodobne. Jest to najważniejsza jak w ogóle wszystkich późniejszych tak szczególnie polskiego języka zasada, i źródło bardzo wielu praw, o których niżej mówić będziemy. Wpłynęła ona najwięcej na zmianę zewnętrzną postaci języka i tylko za pomocą głębokich studyjów fizjologicznych wytlómaczyć ją można.

§. 155. Od spółgłosek zrosłych i zroszłożonych na *i* nigdy przejść nie można, t. j. połączenia *zi*, *szi*, *cz*, *dzi*, *rzi* nie są polskie; za *i* stoi w takim razie zawsze *y*: *ży*, *szy*, *czy*, *dzy*, *rzy*. Złe więc piszą niektórzy *Stazic* zam. *Stazyc*. Hebroć zatym *k*, *g*, *ch*, *h*, *r* na zrosłe lub zroszłożone przechodzą, zawsze następujące *i* na *y* zamienić się musi; albowiem po zrosnięciu się spółgłoski *j* do składu polskiego *iję* (§ 4. 18.) należacęj z poprzedzającą spółgłoską zostaje czysta samogłoska *i*, która właśnie nie przez *i*, bo to się zawsze w języku polskim z szumnym *j* łączy, lecz przez *y* wyrazamy, np. *mór* *mor-jić* przechodzi nie na *morzić* ale na *morzyć*, *syk* *syk-ji* nie na *syzić* ale na *szyć*.

Przeciwnie spółgłoski jotowane z następującym *y* połączyć się nie dadzą dla tego, że *j* do składu spółgłosek tych należące tak jest z następującym *y* fizjologicznie niezgodne jak np. *b* z *p*, *g* z *k*, i t. p.; nie ma więc w języku polskim połączeń *sy*, *ny*. t. j. *szy*, *nzy* i t. d. ale tylko *si*, *ni* t. j. *sji*, *nji*, np. *kosa-kosy* ale *oś-osi* t. j. *osji*, *sen-sny* ale *koń-koni* t. j. *konji*.

§. 156. Od *k*, *g* na *y* dla przyczyn fizjologicznej (nie eufonicznej, jak Miklosich str. 475. utrzymuje) przejść niemożna. Kładziemy więc w takim razie zamiast *y* *i*, np. *gimnazjum*, *Kiros* nie *gymnazijjum*, *Kyros*. Zamiana ta sprowadziła jeszcze w przedhistorycznych czasach języka dalsze zmiany, np. *żywy* od *gjiwy* zam. *gywy*, lit. *gyvas*.

§. 157. Spółgłoski *k*, *g* nigdy przed *e* stać nie mogą bez pośrednictwa *j*: *Gjervazy* nie *Gerwazy* łąc. *Gervasius*, *gjer* nie *ger* od *gra*; *Kjekrops* albo *Cekro ps* ale nie *Kehrops*, gr. *ἔκροψ*, *kjeł* nie *keł*, pierw. *keł*; *zjęć* od *gięć*, skr. pierw. *gan*. łąc. gen. gr. *γεν*; *zryć* (zam. *żeryć*) od *gjeryć*, lit. *ger-ti* (pić) *cztyry* (zam. *czetyry*) od *kjetiry*, skr. *katur* (a osłabło w polskim na *e*); *cerkiew* od *kjerkjew*, star. niem. *chiricha*.

§. 158. Między *t* a *j* pośredniczy *s*, między *d* a *j* pośredniczy *z*; czyli mówiac językiem fizjologów, od spółgłosek językowych zamkniętych *t*, *d* tylko za pośrednictwem szumnych tegoż narzędzia *s*, *z* na *j* przejść można: *brat-bracie* t. j. *bratsje* zam. *brat-je*, *woda-wodzie*, zam. *wod-je*; podobnie *strata-stracić-stratsić*, *tasak-cjesać-tjesać*; z *djeń* powstało *dzień*, z pierwotnego *kocha-ti* powstało *kocha-tj* (§. 69.) a z tego *kocha-tsj* czyli *kochać*, (§. 12.); z *gwozdj* (*gwozd*) powstało *gwoźdzj* czyli *gwoździć*; z *gwizd-(ac)* powstało *gwizd-j-e*, *gwizd-z-j-e* a po zrosnięciu się *zj* w *ż* (§. 11.) *gwizdże*; z *swist-(ac)* *swist-j-e*, *swist-s-j-e*, po przejściu *j* na *ch* (§. 167.) *swist-s-ch-e*, a po zrosnięciu się *sch* w *sz* *swist-sz-e* czyli *świszcze świszcze*.

W taki sam sposób tłumaczą przejście spółgłoski *k* na *cz*; np. od puia *płak*. powstała pierw. osoba czas. teraz. najprzód w formie *płak-j-ę* (*j* ma tutaj czysto etymologiczne znaczenie); przez zamianę *k* przed *j* na *t* powstało *płat-j-ę*, z czego przez pośrednictwo *s* (podobnie jak *brat-je*, *brat-s-je*) *płat-s-j-ę*; bezdźwięczne *s* spowodowało zamianę dźwięcznego *j* na bezdźwięczną głoskę tegoż samego narzędzia (§. 167.) t. j. na *ch*, powstało zatem *płat-s-ch-ę*; *s-ch* zrosły się później w *sz-sch* a połączywszy się z poprzedzającym *t* utworzyły głoskę zrosło-złożoną *cz-tsčh* albo raczej *i-sch* (§. 11. c.). Tym sposobem powstało więc z *płak-płaczę*; podobnie z *rok-roczek*, *człowiek-człowieczy*, *tłuk-tłucz*, *rzek-narzecze* i t. p. Tłumaczenie to nie jest tylko hipotezą ale ma zasobą wszelką prawdę. Jedyna bowiem trudność zachodzi w wytłumaczeniu przejścia *k* przed *j* na *t*, reszta przemian znajduje najzupełniejszą w samym języku polskim analogiją. Że zaś przejście *k* na *t*, w orzeczonem przypadku nie jest żadnym *deus ex machina*, dowodzą tego inne indoeuropejskiego szczepu języki. W szwedzkim np. przechodzi (w wymowie nie w piśmie) *k* przed *j* na *t*: *kjēk*, *kjortel* wymawia się *tjek*, *tjortel*; to *tj* przechodzi w niektórych szwedzkich narzeczach zupełnie jak w polskim w sposób dopiero co wytłumaczony na *cz-tsčh*, t. j. *tjortel*, *tjek* wymawia się jak *tschortel*, *tsček* czyli *czortel*, *czek*. Podobne fizjologiczne zjawisko i w języku angielskim napotykamy: i tak *k* przed *e*, *i*, *é*, *î* na *tšh* zamienione jak *tsch-er* się wymawia, Romańskie i celtyjskie języki podobnych dostarczają przykładów I łacińskie *Cyrus* z greckiego *κυρός* tylko przez przejście pierwotnego *k* na *t* i pośrednictwo głoski *s* wytłumaczyć da się.

§. 159. Od *r* na *j* przechodzimy za pośrednictwem *z*: *morze* powstało z *morzje* (*r[zj]* -*rz* §. 11) a to z *morje*, łac. *mare* (§. 137. 144.); *wierz* t. j. *wier[zj]* z *wier-z-j* a to z *wier-j*, zam. *wier-i* (§. 69.), *i* bowiem jest końcówką tryb. rozk. jak w starsłowiańskim; *korzyć* powstało z *kor-jić* (*jić*-ИТН. jest końcówką tryb. bezokl.), *kor-z-jić* (§. 154.); podobnie *orzeł* zam. *orjeł*, *Jędrzej* zam. *Jędrjej* i t. d.

§. 160. Jak *k* przed *j* na *t*, (§. 157.) tak *g* przed *j* na *d* przechodzi: *nodze* z *nodje* a to z *nogje*; *dzierlatka* z *djerlatka*, a to z *gjerlatka*, łac. *galerita*; *pieniądz* z *pieniadj*, a to z *pieniągj* niem. *pfennig*.

§. 161. Przechodzą także *k*, *g* przed *j* na *s*, *z*, albo, co jest prawdopodobniejszym, pierwiej na *t*, *d* a *t*, *d* dopiero na *s*, *z*: *ptak-ptakjek*-(*ptatjek*)-*ptasjek*-*ptasček*-*ptaszek*; *róg-rogjek*-(*rodjek*)-*rozjek*-*ro[zj]ek*-*rożek*; *nosiągi*, *mosięgjny*-(*mosiedjny*)-*mosięzjny*-*mosiężny*.

W ostatniem przykładzie i jemu podobnych np. *pieniądz* (z *pieniągj*)-*pieniążek*, *ksiądz* z (*kniągj*)-*księży* przeszło *g* na *z* zaum jeszcze innej przemianie na *dz* uległo.

§. 162. Dwie spółgłoski różne tego samego narzędzia i ustroju, np. *chj*, *czs*, *tl* i t. p. obok siebie stać nie mogą; w takim przechodzi pierwsza na najbliższą najbliższego narzędzia, albo się przypodobnia (§. 164.): *mnich*, *maich-ji*, *mnis-ji* (zwykle *mnisi*); *strach*, *strach-jić*, *stras-jić*, *straszyć*; *duch*, *duch-ja*, *dus-ja*, *dusza* (§. 167).

§. 163. *k* z następującym *ń* w języku polskim zgodzić się nie może; w takim razie przechodzi *ń* na *ś*: *księga*, *ksiądz*, *księżni* zam. *kniega*, *kniądz*, *knieni*, star. słow. КНИГА i t. d.

2. ○ przypodobnianiu spółgłosek.

§. 164. Z zasady niezgody głosek wyptywa oprócz pośrednictwa inne jeszcze bardzo ważne prawo wzajemnego *przypodobniania* się głosek. Najczęściej stosuje się w tej mierze pierwsza do drugiej, niekiedy przeciwnie. Przypodobnienie albo jest zupełnym, jak np. jeżeli grupa *ks* na *ss* się zamienia, albo niezupełnym czyli *zbliżeniem* się tylko, jeżeli np. grupę *sj* na *sch* (zwykle *sz*) zamieniamy.

§. 165. Przypodobnienie zupełne częściej było w przedhistorycznym okresie języka polskiego, niż się na pierwszy rzut oka wydaje. Pochodzi to ztąd, że z przypodobnionych dwóch spółgłosek jeszcze w przedhistorycznych czasach języka jedna odpadła; unika bowiem język polski podobnie jak starostowiański podwajania spółgłosek (§. 175.). Przypodobnienie zupełne zachodzi tylko przed szumnymi *w, s, ł, l* i nosowymi *n, m*: *owiać* zam. *owwiać, ob-wiać*; *owiazać* zam. *owwiazać, ob-wiazać*; *owładnąć* zam. *owwładnąć, ob-władnąć*; *owieś* zam. *obbies, ob-wieś*; *obóz* zam. *obbóz, ob-wóz*; *dawwszy*, zam. *dawwwszy, dad-wwszy*; *oś* zam. *ośś, okś*, łac. *axis*; *ciesać* zam. *ciessać, cieksać*, skr. *taks*; *praski* zam. *prasski, pragski*; *wiesz*, zam. *wiessz, wiessz, wiedz (wiedza)*; *jem* zam. *jemm, jedm (jedzą)*; *plusnąć* zam. *plusnnąć, plusknąć* (pierw. *plusk*); *plynąć* zam. *plynnąć, plynąć*; *naginać* zam. *naginnąć, nagibnąć* (pierw. *gib* np. *gibki*); *usnąć* zam. *usnnąć uspnąć* (pierw. *sp* np. *spać*); *miłosny* zam. *miłosnny, miłostny*; *kośnica* zam. *kośnnica, kostnica*; *wilkotak* zam. *wilkotłak, wilkottak* (pierw. *dt* np. *dt-awic*); *Jagielle* zam. *Jagietle*; *Murzyło* zam. *Murzytło, Murzytło*, łac. *Mawitius*; *szel* (jak lud prosty mówi), *szła, szto* zam. *szell, szłła, szłto, szedł, szłła, szdło, wele* zam. *welle, wedle*; *słać* zam. *słłać, stłać (st-ół)*. Niektórzy uważają w tym zjawisku języka czystą wyrzutnię spółgłosek; i rzeczewiscie tak jest porów ywając dzisiejszą formę wyrazów z pierwotną. Atoli zanim wyrzutnia nastąpiła, musiały ją poprzedzać z kolei inne zmiany. do których i przypodobnie należy, bo w naturze języka ludzkiego jak w ogóle w naturze niema skoku.

§. 166. Niezupełne przypodobnienie czyli zbliżenie się głosek zachodzi najprzód pod względem jotacyi w ten sposób, że się spółgłoski podniebienne *k, g, ch* i syczące *s, z, c (-ts)*, *dż* przed jotowanymi jotują: *k'wiat, k'siężyc, g'wiazda, g'niw, ch'wiać, ch'leb*; *gość, kość, ściągć, tłusćić, osle, cieśła, maśle, zarosle, wieźli, źli, kaźń, gwóźdź, jeździec, gnieździeć, ćwierć, ćwierć, dzwigac, niedźwiedź* i t. d. zamiast *kwiat, księżyc, gwiazda, gniew, chwiać, chleb, gość, kość, ściągć, tłusćić, osle, cieśła, masle, zarosle, wieźli, źli, kaźń, gwóźdź, jeździec, gnieździe, ćwierć, ćwierć, dzwigac, niedźwiedź*. Spółgłosek podniebiennych nie jotujemy w takim razie w piśmie, chociaż w wymowie mianowicie przed *wj* wyraźnie jotacyja słyhać. — *z* i *s* na początku słów i na końcu przedimków przed jotowanymi wargowymi często się nie jotują: *zbiór, zwiady, zbić, zwiierz, bezpieczny* i t. p. Miklosich wątpi, czy pisownia zgadza się w tym względzie z wymową; i ma słusnie, ale tylko po części, t. j. lud prosty jotuje i w tych przypadkach prawie wszędzie *z, s*; wyższe atoli stany bardzo często rzeczewiscie nie jotują. — Spółgłoski syczące zrośte *ź, sz* lud prosty przed jotowanymi zawsze jotuje, mówiac stałe: *jeźli, niźli, bóźnica, moźliwy, ślachta, śpinak, śpieg, grześnik* i t. d.; wyższe stany często jotują częściej nie, tak że niejotowanie coraz więcej bierze górę np. *jeźli, niźli, boźnica, moźliwy, szlachta, szpinak, szpieg, grzesznik*, obok *śłosarz, śpiarnia, nareście, draźliwy, jeźli, niźli* i t. p. Spółgłoski zrostozłożone *cz, dź* nie jotują się w takim razie wyjąwszy *ćwierć* zam. *czwierć* od *czwarty*.

§. 167. Przeciwnie tracą językowe jotowane jotacją ilekroć w utworze wyrazów przed niejotowanymi staną; złożone *ć* (*-łś*), *dź* przechodzą w takim razie na *t*, *d* bo powstały z *tj*, *dj* *pieśń*-*piosnka*, *zieleni*-*ziółko*, *gęś*-*gaska*, *gałęź*-*gałązka*, *cieleni*-*ciotkosz*; *nie*, (*z nitj*) *-nitka*, *pieć*-*piątka*, *zawiść*-*zawistny*, *łódź* (*z łódj*) *-łódka*, *niedźwiedź*-*niedźwiadka*. *l* i *n* stanowią pod tym względem niektóre wyjątki: *Helena*-*Halka*, *bania*-*bania* i t. p.

§. 168. Inny sposób zbliżania się spółgłosek jest, że przed dzwięcznymi: *b*, *d*, *g*, *w*, *z*, *j* tylko dzwięczne, przed bezdzwięcznymi; *p*, *t*, *k*, *f*, *s*, *ch* tylko bezdzwięczne stać mogą. Prawo to zachowuje się w mowie bez wyjątku; w piśmie zaś zachowują tylko pierwszą jego część zawsze, druga zaś częściej się nie zachowuje mianowicie w złożeniach niż zachowuje, co przewadze względu etymologicznego nad fizyologicznym przypisać należy: *gdy* zam. *kdj* od *kiej*, *gwoli* zam. *kwoli* (*ku woli*); *prośba* od pierw. *pros*; *zbor*, star. słow. БЪБОРЪ; *zdźbło* БЪБЛО; *zdrowy*, БЪДРАВЪ; *związać* БЪВЪЗАТИ; *zbić* zam. *sbić*. (Nieznający starosłowiańskiego gramatykarze nasi zamienili przedimek *s*, star. słow. СЪ na *z* i przekreśliли całą regułę); *krtan* zam. *grtan*, *tehnąc* zam. *dehnąc* (*dech*), *łepski* zam. *łebski*, (*łeb*), *pkła* zam. *bchła*, skr. *blussa*; *wpaść*, *spotku*, *odpisać*, *wtrącić*, *bezsilny*, *nizki*, *niższy*, *ścieżka*, *deżdż*, *zawadzki* i t. p. wymawiamy jak *spaść*, *spotku*, *otpiśać*, *frącić*, *bessilny*, *niski*, *niższy*, *ściészka*, *deszcz*, *zawacki*. Nieźleby było gdybyśmy i tu fonetycznej trzymali się pisowni. — Nieraz stósuje się druga do pierwszej mianowicie *j* i *w*: *ptasze* t. j. *ptaszę* zam. *ptasję*, *swiszcz*-*swisztsche* zam. *swistsje*, *placze*-*platsche* zam. *platsje* (§. 157). *chłopczyk*-*chłoptschyk* zam. *chłoptsjyk*-*chłopc-jik*, *tlucz*-*tlutsch* zam. *tlutsj*, *tluk-j*, *tluk-i*; *twój*, *świat*, *chwała*, *szwy*, *czworo*, *kwiecień*, *plwać* i t. p. wymawiamy jak *tfój*, *śfiat*, *chśała*, *szfy*, *czforo*, *kścień*, *plśać*; w ostatniem przykładzie wywarło *p* pomimo stojącego w środku *l* swój wpływ na *w* podobnie jak w *krtan* zam. *grtan* *t* na *g* pomimo stojącego w środku *r*. W *otwierac*, *otwartj*, *przetwierac* przeszło *d* niewiedzi dla czego na *t* (porówn. *odwieczny*, *przedwieczny*, *odwozić*, *przedwczesny* i t. p.) i pociągnęło za sobą zmianę głoski *w* na *f* w wymowie

§. 169. I to jest zbliżeniem się, jeżeli spółgłoski syczące pojedyncze przed zrosłymi (i zrosłozłożonymi) na zrosłe przechodzą: *pyśk*-*pyśczech* zam. *pyśczech*, *mieścić*-*mieszcze* zam. *mieszcze*, *plaski*-*plaszczyk* zam. *plaszczyk*, *wysoki*-*wyszszy* (wcale mylnie *wyższy*) zam. *wyśszy*; *gniazdo*-*gnieżdże* zam. *gnieżdże*; *nizki*-*niższy* zam. *niższy*, *szczytać* zam. *szczytać* (złożone z przedimka *s* i *czypac*; *czepić*). Nieprawidłenie więc mówią i piszą niektórzy: *nieszczęśliwy*, *szczyt*, i t. p. zam. *nieszczęśliwy*, *szczyt*. Nawet osobno stojący przedimek *z* (właściwie *s*) ulega tej przemianie w wymowie; *z czytaniem*, *z dźdżem* brzmi jak *sz czytaniem*, *z d dżem*. Jeżeliby zaś przez tę zmianę zbieg dwóch jednakowych spółgłosek nastąpić miał, wtedy dla uniknięcia tego zbiegu (§. 175) nie zamieniamy zwykle pojedynczej spółgłoski na zrosłą, np. *zszywać*, *z szablą*, *zżymać* *z życiem* brzmi zwykle jak *sszywać*, *s szablą*, *zżymać*, *z życiem*, chociaż i w takim razie szczególnie w mowie ludu prostego zamiana orzeczona niekiedy następuje i słychać: *szczywać*, *z szablą*, *zżymać*, *z życiem*.

§. 170. Jak syczące pojedyncze przed zrosłymi na zrosłe, tak odwrotnie zrosłe przed pojedynczymi na pierwotne pojedyncze przechodzą: *cesarz* z *cesarj* (§. 158.), *cesar-ski*; *żołnierz* z *żołnierj*, *żołnier-ski*; *morze* z *morje*, *mor-ski*; *boży*, *bóz-stwo*, *bostwo*; *mqż*, *mez-ski*, *męski*; *Odrawąz*, *odrowąz-ski*, *odrowąski*; *żartocz-ny* *żartotsch-ny*, *żartots-stwo*, *żartot-stwo* *żartoctwo*; *Długosz*-*Długosch*, *Długos-ski*, *Długoski*. — Odwrotnie dzieje się zbliżenie, jeżeli *rz* po pojedynczych *s*, *z* na *r* przechodzi; *środa*, *śrebro*, *źródło*, *źrębię*, *dozrały* zamiast *szroda*, *szrebro*, *szródło*,

źrzebie, doźrzały jak jeszcze w staropolskich pomnikach napotyamy. W mowie ludu prostego słyszałem: *cesarzki, żołnierzki*.

§. 171. Zbliżają się także spółgłoski pod względem narzedzi nownych, t. j. wargowe i podniebienne przechodzą przed językowymi na językowe najbliższego ustroju: dawne *skub-ti* (w dzisiejszym języku byłoby *skub-ć*) przeszło na *skus-ti, skus-ć*; *grzeb-ti*, na *grze-sti, grześć*; *bych-ta* na *bys-ta, bych-cie* na *byście*; *grek-ski* na *gret-ski-grecki*. Niekiedy zbliżenie to mianowicie podniebienne do językowych dzieje się odwrotnie: *nodze zam. nodje, ręce, retse zam. rętje; świeca-swietsa zam. świetja, nędza zam. nędja*.

§. 172. Zamknięte *t, d* przechodzą niekiedy przed szumnymi *t, l, j* na równie szumne *s*: *czysto zam. czyt-ło (czyt-ać), gęśl zam. gędl (gędz-ić), prząślić zam. prządlić (przed-ę); moźje, może-mo[zj]e zam. modje*;

3. O przestawni Spółgłosek.

§. 173. I przestawnia ma swoje źródło w niezgodzie spółgłosek. Wiadomo jest że połączenie *l, r* z następującą spółgłoską przytrudnym jest częstokroć dla stowiańskiego języka. Cóż się więc dzieje? Oto 1.) odłącza język starostowiański *l, r* od następujących spółgłosek i stawia je przed poprzedzającą samogłoskę. Przestawnia w języku starostowiańskim prawie powszechna i w polskim się znajduje, acz nie tak często jak w tamtym. I to zauważyłem, że w mowie ludu prostego nierównie częściej spostrzedz się daje niż w mowie wyższych stanów: *władac, ВЛАД-ИТИ*. *goc. valdan; prosię, ПРАГО*, *lit. parszas, łac. porcus* i t. p. a jednak *wilk, ВЛЪКЪ sarna, СРЪНН*, i t. p. Zamiast *marnog, burgrabia* i t. d. mówi często lud prosty *mramur brugrabia*. Mówimy także *bruk* obok *burk, chrachać* obok *charchać, błekot*, obok *betkot, bluza* obok *bulza* i t. p. 2.) Niekiedy kładzie się w takim razie *t, l* po spółgłosce: *pehta zam. phta, skr. blussa, dopeł. l. m. ptech* obok *peht; ślni zam. lśni*.

§. 174. Jeżeli się nie myłę, mówimy *jazda, zam. julza (jadja, jadza)* podobnie jak w greckim *σδ zam. δσ; bajtko zam. batjko; bakała zam. bataka; rdzenny zam. drzenny* i t. d.

4. O podwajaniu spółgłosek.

§. 175. Podwajanie spółgłosek obce zupełnie językowi starostowiańskiemu i w polskim bardzo mało się pojawia; albowiem oprócz *nn, ll, (ll); ss, zz, szsz, źź, czcz. didź* nie znajdujemy żadnych innych podwojeń, a i te oprócz *nn* bardzo rzadko przychodzą i często jak pojedyncze się wymawiają. *nn* powstaje przez zetknięcie się końcowego *n* puia z *n* przyrostkowym: *won-ny, kon-no, sen-na, len-ne. pan-na*.

§. 176. Unika zaś język polski podwajania spółgłosek następującymi sposobami: 1) z dwóch równych spółgłosek wyrzuca się jedna tak w swojskich jak w obcych wyrazach: *ciessać zam. ciessac, plusnąć zam. plusnnąć, owładnąć zam. owwładnąć, obieś zam. obbies, jém zam. jémm, oś zam. ośś, (§. 164.) serce-serse zam. sertse, serdce; ludzki, w wymowie lucki-lutski zam. luts-ski, ludz-ski; ochotszy zam. ochocz-szy = ochotsch-schy; kontusik, kontus-jik zam. kontusz-jik*

koutusch-jik, kontusj-jik; chozi-chozji zam. choź-ji, cho[zj]ji; klasa zam. klasa, Apolonija zam. Apollonija, Ema zam. Emma; piszemy Jagiełto, mełł, Jagelle, ssać. i t. p., a wymawiamy prawie powszechnie: Jagiełto, meł, Jagiele, sać. Przy zetknięciu się dwóch jednakich złożonych spółgłosek, wyrzuca się tylko jedna z pierwszej dwójki, bo to dla uniknięcia podwojenia wystarczy radca zam. radzca, co w wymowie jak racca, czyli ratstsa brzmi. 2.) Z dwóch jednakich spółgłosek zamienia się pierwsza niekiedy druga na inną tego samego narzędzia ale innego ustroju, albo tego samego ustroju ale innego narzędzia: plotę-pleść zam. ples-ti, plet-ti. wiedzieć-wieść zam. wiedé, wieté-wietłł; przętlę-przętlé zam. prządé, prząté-przátólł; padać-paść zam. padé, paté; wieś-więjski zam. wieś-skł, miasto-miejsce zam. mies-sce, rajca-rajtsa zam. rattsa-ratca, radca; ojca zam. otea-otssa, otstsa-occa (Psalm. Mat.); miękki zam. miękkki, letki zam. lekki, msza-msza zam. mssa łac. missa; dojrzały zam. doźrzały co w wymowie jak dorzrzały brzmi. — żrzesz stoi zam. żrzesz także dla uniknięcia podwojenia, bo żrzesz wymawia się jak źżesz albo rzrzesz.

5. O wytrącaniu i odrzucaniu spółgłosek.

§. 177. O wytrącaniu spółgłosek dla uniknięcia podwojenia dopiero cośmy mówili. Zobaczmy teraz kilka przykładów wyrzutni, które pod pewne prawidło podejść się nie dają; pokazują się one po największej części w skróceniach: żyć, żyje zam. żywé życie, zazdrośny zam. zazdrostny, człek zam. człowiek, wyszszij zam. wysokszij, pisałem zam. pisatjesm, dobrego zam. dobra jego, księni zam. księgini, jedenaście, dwanaście i t. p. zam. jeden na dzieścic, dwa na dzieścic, nań, doń. zam. na niego, do niego; kum z łac. computer. szkło obok škto zam. škto, СЪБРАГО dziś zam. dźnis, дѣлѣнѣ bodaj zam. bogdaj, izba zam. izdba (izdebka), zabrnąć zam. zabrdnąć (bród), ogrojec zam. ogrodzic-ogrodzjec, chróst zam. chwórost, ХВРЯГТЬ: goździk obok gwoździk, plec zam. plewé (plewie); bernadym zam. bernardym, bawół zam. bujwół i t. p.

§. 178. Przykłady odrzutni: tsa zam. stsa, wtóry zam. dwtóry (złożone z dwa i końcówki tary-a-e) gr. δευτερος; łak zam. dżak, łac. diaconus, jeografija zam. gjeografija; weź zam. weźm (wezmę), wym zam. wyjm i t. d.

6. O dodawaniu spółgłosek.

§. 179. Spółgłoska j przyjmuje niekiedy przed siebie u, d mianowicie w przypadkach względnych zaimka wskazującego po jednozgłoskowych spółgłoskach i w słowach iść, jąc; od niego, do niej, przy nich, za nimi, i t. d. zam. od jego, do jej, przy jich, za jimi; wiść zam. wiść, zdjąc zam. zjąc; dziengiel powstał z djengiel zam. jengiel, łac. angelica.

§. 180. Między s a r wtrącamy niekiedy t między z a r d; pstry zam. psry, złoż. z pis (pis-ać) i końców. ry; ostrzy zam. osry, z os i ry; struga zam. sruga, skr. pierw. sru (płynąć); zazdrość zam. zazrość, złoż. a za i zrość (zrzeć videre, invidere); zdrada zam. zrada (z-rada).

§. 181. Po spółgłoskach wargowych dzwicznych wtrącamy niekiedy l: kropla (niegdyś kropia), mowla, budowla, przyrębla od krop-, mow-, budow-, przyręb- i końcówki a.

§. 182. Przed *ć* wtracamy niekiedy *ś*: *rękojeść* zam. *rękojęć*, *sierść*, zam. *sierć*, *wziąć* zam. *wziqć* i t. p.

§. 183. *Żyd* = [zj]yd z łac. *judaeus* tylko przez dodanie *z* przed *j* wytłómaczyć można; *zwierciadło* zam. *zierciadło* (*po-zierać*), *frębra*; zam. *febra*, łac. *febris*; *pszczola* zam. *pczoła* ПЬЧОЛА: *gwiazda* zam. *zwiadza*; *modlić* zam. *molić* i t. p.

Drohobycz.

Bronisław Trzaskowski.

SCHULNACHRICHTEN.

I.

Der Lehrkörper.

a) Wirkliche Lehrer.

1. **Direktor, Bronislaus Ritter von Trzaskowski**, lehrte Latein und polnisch in der V. Klasse wöchentlich 8 Stunden.
2. **Eduard Hückel**, lehrte Mathematik in der III. IV. V. Kl. so wie die Naturwissenschaft in allen fünf Klassen wöchentlich 21 Stunden; Vorstand der IV. Kl. und Instandhalter des physikalischen und naturhistorischen Kabinetts.
3. **Franz Simiginowicz**, Mitglied der k. k. geographischen Gesellschaft in Wien, lehrte Geographie und Geschichte in der I. III. IV. V., Deutsch in der III. IV. V. Kl. wöchentlich 20. Stunden: Vorstand der I. Kl. und Kustos der Bibliothek.

b) Supplirende Lehrer.

4. **Theophil Łękawski**, Katechet und Exhortator für die Schüler rit. lat.; lehrte nebstbei Griechisch in der IV. und V. Kl., im ganzen 19 Stunden wöchentlich; Vorstand der V. Kl.
5. **Sylvester Bierzyński**, lehrte Latein, Deutsch und die Landessprachen in der II. Deutsch in der I. Kl. wöchentlich 19 Stunden; Vorstand der II. Kl.
6. **Basil Czernik**, Katechet und Exhortator für die Schüler rit. gr.; lehrte nebstbei Latein und die Landessprachen in der III. Kl. im ganzen 18 Stunden wöchentlich; Vorstand der III. Kl.
7. **Cyrill Sielecki**, Weltpriester rit. gr., lehrte Latein in der I., Polnisch und Ruthenisch in der I. und IV., Ruthenisch in der V., Geschichte in der II. Kl. wöchentlich 18 Stunden.
8. **Erasm Ritter von Pawłowski**, lehrte Latein in der IV., Griechisch in der III., Mathematik in der I. und II. Kl. wöchentlich 17 Stunden.

c) Lehrer der nicht obligaten Unterrichtsgegenstände.

9. **Josef Beckers**, k. k. Hauptmann in Pension, lehrte die Kalligraphie wöchentlich 2 Stunden.
 10. **Martin Uzarski**, Pfarrvikar r. l., lehrte den Gesang wöchentlich 2 Stunden.
 11. **Theophil Łękawski**, wie oben, lehrte Französisch wöchentlich 2 Stunden.
 12. **Cyrill Sielecki**, wie oben, lehrte das Zeichnen wöchentlich 2 Stunden.
-

II.

Chronik des Gymnasiums.

Das Gymnasium, welches unsprünglich als ein Untergymnasium von vier Klassen gegründet wurde, erhielt in diesem Jahre eine Erweiterung durch die fünfte Klasse. Die zur Vollständigung des Gymnasiums noch fehlenden drei Klassen werden in den folgenden drei Jahren in sukzessiver Weise eröffnet werden. Wir lassen hier den hohen diese schöne und nachahmungswürdige Tat der Drohobycezer Stadtkommune anerkennenden Statthaltereierlass seinem ganzen Inhalte nach folgen. „Um das monumentale Werk der Errichtung einer höheren Lehranstalt in Drohobycz zum Andenken an die wunderbare Rettung Seiner Majestät des Kaisers zu vollenden, hat die dortige Stadtkommune beschlossen das daselbst bereits im vorigen Jahre aktivirte Untergymnasium von vier Klassen sukzessiv zu einem Obergymnasium von acht Klassen zu erweitern. Zu diesem Ende hat sie mittelst einer am 12. Mai 1859 unterzeichneten Verpflichtungsurkunde den Bestand eines vollständigen Gymnasiums in Drohobycz aus Ortsmitteln in einer Weise gewährleistet, wodurch dasselbe allen ähnlichen vom Staate erhaltenen Lehranstalten beziehungsweise Staatsgymnasien dritten Ranges gleichgestellt wird. Die Drohobycezer Stadtkommune hat hiedurch nicht bloss ihren loyalen Sinn einer unwandelbar regen und lebendigen Ergebenheit für die erhabene Person des Monarchen neuerdings an den Tag gelegt, sondern auch ein tiefes Verständniss der edelsten Interessen des Landes und ihrer Stellung denselben gegenüber bezeugt. Indem sie die Gründerin einer höheren Lehranstalt aus eigenen Mitteln wurde, hat sie der Bildung im Lande einen neuen Mittelpunkt geschaffen, von dem aus dieselbe ihre woltätigen Wirkungen über die nächste Umgebung hinaus in entlegene Kreise zu tragen bestimmt ist. Nachhaltige Läuterung der Ansichten, Erhöhung und Kräftigung des sittlich religiösen und staatsbürgerlichen Sinnes so wie selbst Veredelung des materiellen Lebens müssen als nächste Folgen jenes Projektes den Urhebera desselben so wie jenen, welche ihm vollständiges Dasein gaben, Ehre bringen und den Dank der kommenden Generationen des Landes sichern. — Das hohe k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht hat laut des Erlasses vom 19. August 1859. Z. 10584 sich hiedurch angenehm veranlasst gefunden, die angesuchte Erweiterung des in Drohobycz bestehenden Franz Josef Untergymnasiums zu einem vollständigen Gymnasium von acht Klassen, welchem die Rechte eines öffentlichen Gymnasiums zuerkannt werden, zu bewilligen und zu gestatten, dass diese Erweiterung in sukzessiver Weise stattfinden und die mit dem hohen Erlasse vom 16. April, 1858, Z. 3631 für das besagte Untergymnasium in Betreff der Besetzung der Lehrerstellen festgesetzten Bestimmungen auf das eventuelle vollständige Gymnasium Anwendung finden. — Das hohe Ministerium hat ferner die k. k. Stadthalterei beauftragt, der Stadtgemeinde Drohobycz im hochachtbaren Namen die besondere Anerkennung ihrer lobenswerten Bereitwilligkeit für Verwirklichung so loyaler Zwecke auszusprechen, deren Wirkungen nicht nur das unmittelbare Interesse der Gemeinde selbst sondern auch jenes der umliegenden Landesteile woltätig zu berühren und zu fördern geeignet sind. — Indem man sich hiemit dieses hohen Auftrags ent-

ledigt, gereicht es der k. k. Statthalterei zu einem besonderen Vergnügen hiebei der Verdienste zu gedenken, die sich die gegenwärtige Stadtrepräsentanz und insbesondere der Herr Bürgermeister Johann Zych um die Bestiftung des Drohobyczer Gymnasiums erworben haben. Man glaubt hierin zugleich die Garantie zu erblicken, dass die Stadtkomune auch fortan ihre Stellung in gleich edler und gemeinnütziger Weise zu begreifen und zu benützen wissen werde.“

Die besagte Erweiterung des Gymnasiums machte zwei neue Lehrkräfte notwendig, welche der Lehranstalt in der Person des Weltpriesters r. g. Herrn Cyrill Sielecki, und des Herrn Erasm Ritter v. Pawłowski zugewiesen wurden, Ersterer wurde mit dem h. Statth. Erlass vom 23. Sept. 1859 Z. 31125, letzterer mit dem h. Statth. Erlass vom 1. Okt. 1859, Z. 40258 zum Supplenten ernannt und gleich nach seinem Erscheinen in das neue Amt eingeführt.

Das Schuljahr begann am 1. Sept. mit dem h. Geisamate, vorauf die Verlesung der Disziplinarvorschriften erfolgte. An demselben und dem folgenden Tage wurden die Wiederholungs- und Aufnahmsprüfungen vorgenommen.

Mit dem hohen Statth. Erlass vom 29. August 1859, Z. 35182 wurde die Uebertragung des Gesangunterrichtes an den Pfarrvikar r. l. P. Martin Uzarski genehmigt.

Mit Anfang Oktober begann der Unterricht im Französischen, mit Anfang Dezember der Unterricht im Zeichnen; ersterer wurde vom suppl. Katecheten Łękowski, letzterer vom Supplenten Sielecki übernommen.

Am 31. Jänner wurde nach Abschluss des Unterrichtes das I. Semester mit der Austheilung der Schulzeugnisse beendigt. Das II. Semester begann am 6. Februar.

Am 18. Mai wurde nach Beendigung des Schulunterrichtes ein Seelenamt für den einige Tage vorher verstorbenen recht braven Schüler der I. Klasse Johann Melnyk abgehalten.

Das Gymnasium erfreute sich in diesem Jahre wiederholter Besuche Seiner Hochwürden, des Herrn Domherrn und Ortspfarrers Leo Ritter von Załęski als Kommissärs des lateinischen Ordinariats und des Herrn Bürgermeisters Johann Zych als Mitgliedes der Gemeinde-Gymnasial-Deputazion.

Die Gemeinde-Gymnasial-Deputazion tratt in diesem Schuljahre mit dem Lehrkörper zweimal zusammen, wobei die Wahl eines Patrons für die Lehranstalt, die Schulgeldbefreiungen, die Lehrmittel, die häusliche Aufsicht der Schüler und ähnliche die Schule nahe berührende Gegenstände zur Verhandlung kamen. Für diese Zusammentretungen wurden für dieses Jahr die Lehrer Hückel und Simiginowicz gewählt, welche dem Direktor unterstützend zur Seite standen. Die Direkzion kann nicht umhin, hier das freundliche und opferwillige Entgegenkommen der verehrten Gemeinde-Gymnasial-Deputazion in allem, was das Wohl der Anstalt fördern kann, dankend zu erwähnen.

In den ersten Tagen des Juli wurden die schriftlichen und unmittelbar darauf die mündlichen Versetzungsprüfungen abgehalten.

III. Lehrplan für die obligaten Lehrgegen-

Klasse	Religion	Latein	Griechisch	Deutsch
I.	<p>2 Stunden.</p> <p>Für die Schüler beider Ritus: <i>Katholische Glaubens- und Sittenlehre</i>—nach Schmits und Leonhard.</p>	<p>8 Stunden.</p> <p><i>Formenlehre</i> der regelmässigen Flexionen <i>Syntax</i>: das zur Bildung einfacher Sätze unerlässliche—eingübt in beiderseitiger Uebersetzung.</p> <p><i>Memoriren</i> der Vokabeln; im II. Sem. häusliches Aufschreiben von Uebersetzungen.</p> <p>Vom Dezember an alle 8 Tage <i>Compositio</i>n durch eine 1/2 St. Grammatik von Schults; Uebungsbuch von Dünnebir.</p>		<p>4 Stunden.</p> <p>1 1/2 Stunden <i>Grammatik</i>: einfacher und zusammengesetzter Satz in Verbindung mit Wortstellung; das wichtigste aus der <i>Lauflehre</i>; <i>Formenlehre</i> des Verbum.</p> <p>1/2 St. <i>Orthogr. Uebungen</i>.</p> <p>2. St. <i>Lesen, Sprechen, Vortragen</i>.</p> <p>Alle 14 Tage ein Aufsatz abwechselnd als häusliche und Schularbeit.</p> <p><i>Grammatik</i> von Heyse; <i>Lesebuch</i> von Mozart I. Band.</p>
II.	<p>2 Stunden.</p> <p>Für die Schüler rit. lat. <i>Erklärung der Feiertage und gottesdienstlichen Handlungen der r. k. Kirche</i> nach Arciszewski.</p> <p>Für die Schüler rit. gr. <i>Geschichte der göttlichen Offenbarungen im alten Bunde</i> nach Lewicki.</p>	<p>8 Stunden.</p> <p><i>Formenlehre</i> der unregelmässigen Flexionen. <i>Syntax</i>: das zur Bildung zusammengesetzter Sätze unentbehrliche mit Ausschluss des schwierigeren—eingübt in beiderseitiger Uebersetzung.</p> <p><i>Memoriren</i> der Vokabeln; häusliches <i>Präpariren</i> auf die Lektion <i>Kompositio</i>n wie in Kl. I.; alle 14 Tage ein <i>Pensum</i>.</p> <p><i>Grammatik</i> von Schults; Uebungsbuch von Schinnagl.</p>		<p>4 Stunden.</p> <p>1 1/2 St. <i>Grammatik</i>; Ergänzung der Satzlehre; <i>Formenlehre</i> des Nomen. <i>Lesebuch</i> von Mozart II. Band. Sonst wie in Kl. I.</p>
III.	<p>2 Stunden.</p> <p>Für die Schüler rit. lat. <i>Geschichte der göttlichen Offenbarungen im alten Bunde</i> nach Tyc.</p> <p>Für die Schüler rit. gr. <i>Geschichte der göttlichen Offenbarungen im neuen Bunde</i> nach Lewicki.</p>	<p>6 Stunden.</p> <p>2 St. <i>Grammatik</i>: <i>Kasuslehre</i></p> <p>1 St. <i>Mündl. grammat. stil. Uebungen</i>; dabei zuweilen ein schriftl. <i>Extemporale</i></p> <p>3 St. <i>Lektüre</i>: Hoffmanns <i>historiae antiquae</i>: I. II. III. IV.</p> <p>Alle 8 Tage ein <i>Pensum</i>; alle 14 Tage eine <i>Kompositio</i>n <i>Präparation</i>.</p> <p><i>Grammatik</i> von Schults; Uebungsbuch v. Süpfl. I. Teil.</p>	<p>5 Stunden.</p> <p><i>Grammatik</i>: <i>Regelmässige Formenlehre</i> mit Ausschluss der Verba auf $\mu\epsilon$—eingübt in beiderseitiger Uebersetzung.</p> <p><i>Memoriren</i> der Vokabeln; im 2. S. häusliches Aufschreiben von Uebersetzungen u. <i>Präpariren</i> auf die Lektion</p> <p>Vom Dezember an alle 8 Tage <i>Kompositio</i>n durch eine 1/2 St.</p> <p><i>Grammatik</i> von Curtius; Uebersetzung von Schenkl.</p>	<p>3 Stunden.</p> <p>1 St. <i>Grammatik</i> <i>Wortbildung</i>; <i>Syntax</i></p> <p>2 St. <i>Lesen und Vortragen</i> memorirter Gedichte und prosaischer Aufsätze.</p> <p>Alle 14 Tage ein Aufsatz als häusliche Arbeit.</p> <p><i>Grammatik</i> v. Heyse; <i>Lesebuch</i> v. Mozart III. B.</p>
IV.	<p>2 Stunden.</p> <p>Für die Schüler rit. lat. <i>Geschichte der göttlichen Offenbarungen im neuen Bunde</i> nach Tyc.</p> <p>Für die Schüler rit. gr. <i>Erklärung der Feiertage und gottesdienstlichen Handlungen der gr. k. Kirche</i>.</p>	<p>6 Stunden.</p> <p>2 St. <i>Grammatik</i>: <i>Tempus</i> und <i>Moduslehre</i>.</p> <p>1 St. <i>Mündl. grammat. stil. Uebungen</i>; dabei zuweilen ein <i>Extemporale</i>.</p> <p>3. St. <i>Lektüre</i>: Caes. bell. gall. von Hoffmann: I. II. III. IV. V. VI. Ovid. von Grysar: <i>Trist. I. 8</i>, <i>IV. 10</i>. <i>Epistl. ex Ponto I. 8</i></p> <p>Sonst wie in Kl. III.</p>	<p>4 Stunden.</p> <p><i>Grammatik</i>: <i>Formenlehre</i>: Verba auf $\mu\epsilon$; das wichtigste der unregelmässigen Flexionen. <i>Syntax</i>: Hauptpunkte der <i>Kasus-</i> und <i>Moduslehre</i>.</p> <p>II. Sem. 2 St. <i>Lektüre</i> aus der <i>Christomathie</i>, <i>Xenophons Anabasis</i> I. II.</p> <p>Alle 14 Tage ein <i>Pensum</i></p>	<p>3 Stunden.</p> <p>1 St. <i>Ergänzende Wiederholung</i> der ganzen <i>Grammatik</i> <i>Grundsätze der Prosodie</i> und <i>Metrik</i> <i>Lesebuch</i> von Mozart VI. Band. Sonst wie in Kl. III.</p>

stände im Schuljahre 1860.

Polnisch und Ruthenisch.	Geschichte und Geographie.	Mathematik	Naturgeschichte und Physik	Wöchtl. Stundl.
<p>3 Stunden.</p> <p>1 St. <i>Grammatik</i>: einfacher und zusammengesetzter Satz in Verbindung mit der Interpunktionslehre; Lautlehre; Formenlehre des Nomen.</p> <p>1/2 St. <i>Orthogr. Uebungen.</i></p> <p>1/2 St. <i>Lesen, Sprechen, Vortragen.</i></p> <p>Alle 14 Tage ein Aufsatz als häusliche Arbeit.</p> <p><i>Grammatik von Muczkorski u. Głowacki. Lesebuch Wypisy polskie tom I. und von Kocalski.</i></p>	<p>3 Stunden.</p> <p><i>Topische und Hauptpunkte der politischen Geographie als Grundlage des geschichtlichen Unterrichtes — nach Belin er</i></p>	<p>3 Stunden.</p> <p>I. Sem. 3 St. <i>Rechnen</i>: Ergänzung zu den 1. Spezies und den Brüchen; Dezimalbrüche.</p> <p>II. Sem. 2 St. <i>Geometr. Anschauungslehre</i>: Linien, Winkeln, Parallellinien, Konstruktion von Dreiecken und dadurch Veranschaulichung ihrer Haupteigenschaften.</p> <p>1 St. <i>Rechnen.</i></p> <p>Alle 2 Wochen ein <i>Haus-</i> alle 4 Wochen ein <i>Schulpensum.</i></p> <p>Lehrbuch v. <i>Močnik</i>; geom. Wandtafeln von <i>Hillard.</i></p>	<p>2 Stunden.</p> <p>I. Sem. <i>Zoologie</i>: Säugetiere.</p> <p>II. Sem. <i>Insekten, Arachniden, Krustaceen etc.</i></p> <p><i>Anleitung zum Sammeln</i> Lehrbuch von <i>Pokorny.</i></p>	25
<p>3 Stunden.</p> <p>1 St. <i>Grammatik</i>: Ergänzung dgr Satzlehre; Formenlehre des Verbum; Partikeln.</p> <p>Sonst wie in Kl. I. bis auf das Lesebuch: <i>Wypisy polskie Tom II.</i></p>	<p>3 Stunden.</p> <p><i>Alle Geschichte bis zur Völkerwanderung mit vorausgehender Geographie jedes in der Geschichte vorkommenden Landes auf Grundlage der in Kl. I. vorgenommenen allgemeinen Geographie</i></p> <p>Lehrbuch von <i>Pütz.</i></p>	<p>3 Stunden.</p> <p>I. Sem. 2 St. <i>Rechnen.</i> 1 St. geometrische Anschauungslehre.</p> <p>II. Sem. 1 St. <i>Rechnen,</i> 2 St. geometrische Anschauungslehre.</p> <p><i>Rechnen</i>: Proportionen, Regel-dreie, Masskunde.</p> <p><i>Anschauungslehre</i>: Grössenbestimmung und Berechnung der drei- und mehrseitigen Figuren; Verwandlung und Teilung derselben; Bestimmung der Gestalt der Dreiecke.</p> <p>Sonst wie in Kl. I.</p>	<p>2 Stunden.</p> <p>I. Sem. <i>Zoologie</i>: Vogel, Amphibien, Fische.</p> <p>II. Sem. <i>Botanik.</i> Sonst wie in Kl. I.</p>	25
<p>2 Stunden.</p> <p>1 St. <i>Grammatik</i>: Wortbildungslehre; Syntax, Perioden.</p> <p>2. St. <i>Lesen und Vortragen</i> memorirter Gedichte und prosaischer Aufsätze.</p> <p>Alle 14 Tage ein Aufsatz als häusliche Arbeit</p> <p><i>Grammatik wie in Kl. I.</i></p> <p>Lesebuch: <i>Wypisy polskie Tom III.</i> und von <i>Kocalski.</i></p>	<p>3 Stunden.</p> <p><i>Mittlere und neuere Geschichte bis zum Westphälischen Frieden — in Verbindung mit der Geographie und mit Hervorhebung der Hauptereignisse aus der Geschichte des österr. Staates.</i></p> <p>Lehrbuch von <i>Pütz.</i></p>	<p>3 Stunden.</p> <p>verteilt wie in Kl. II.</p> <p><i>Rechnen</i>: Vier Spezies in Buchstaben, Klammern; Potenziren; Quadrat- und Kubikwurzeln; Permutationen; Kombinationen.</p> <p><i>Anschauungslehre</i>: der Kreis mit mannigfachen Konstruktionen in ihm und um ihn; Inhalt und Umfangsberechnung.</p> <p>Sonst wie in Kl. I.</p>	<p>2 Stunden.</p> <p>I. Sem. <i>Mineralogie</i></p> <p>II. Sem. <i>Physik</i>: Allgemeine Eigenschaften, Aggregationszustände, Grundstoffe, Wärmehlehre.</p> <p>Lehrbuch für die Mineralogie von <i>Föllecker</i>; für die Physik von <i>Schabus.</i></p>	26
<p>2 Stunden.</p> <p>1 St. Ergänzende <i>Wiederholung</i> der ganzen <i>Grammatik</i> Hauptpunkte der <i>Metrik.</i></p> <p>Sonst wie in Kl. I</p>	<p>3 Stunden.</p> <p>I. Sem. Schluss der <i>neueren Geschichte.</i> Zusammenfassende u. ergänzende <i>Wiederholung der Geographie.</i></p> <p>II. Sem. <i>Populäre Vaterlandskunde</i>: als Einleitung hierzu eine kurze tabellarische Zusammenstellung der Hauptpunkte den öster. Geschichte.</p> <p>Leheuch von <i>Pütz</i> und öster. Vaterlandskunde, Wien, 1854.</p>	<p>3 Stunden.</p> <p>Verteilt wie in Kl. II.</p> <p><i>Rechnen</i>: Zusammengesetzte Verhältnisse mit Anwendung; Gleichungen des 1 Grades mit einer Unbekannten.</p> <p><i>Anschauungslehre</i>: Stereometrie; Lage von Linien u. Ebenen gegen einander; körperl. Winkel; Hauptarten der Körper, ihre Gestalt u. Grössenbestimmung.</p> <p>Soest wie in Kl. I</p>	<p>3 Stunden.</p> <p><i>Physik</i>: Gleichgewicht und Bewegung, Akustik, Magnetismus, Elektrizität; Hauptpunkte der <i>Astronomie</i> u. physischen <i>Geographie.</i></p> <p>Lehrbuch v. <i>Schabus.</i></p>	26

Klasse	Religion	Latein.	Griechisch.	Deutsch
V.	<p>2 Stunden.</p> <p>Für die Schüler beider Ritus: <i>Allgemeine Glaubenslehre.</i> Lehrbuch von <i>Martin.</i></p>	<p>6 Stunden.</p> <p>5 St. <i>Lektüre:</i> Livius von Grysar I. II. XXI. Ovid. <i>Metam.</i> von Grysar I. v. 89–415. II. v. 1–366. VIII. v. 185–235. 1 St. <i>Mündl. grammat. stil. Uebungen</i> nach <i>Süßle</i> II. Teil. <i>Präparazion.</i> Alle 14 Tage ein <i>Pensum</i>; alle 4 Wochen eine <i>Komposition.</i></p>	<p>5 Stunden.</p> <p>4 St. <i>Lektüre</i> und zwar im I. Sem. Xenoph. <i>Anab.</i> III. IV. <i>Memor.</i> I III. aus <i>Schenkl's</i> <i>Chrest.</i> II. Homer. I. II. von <i>Hochegger.</i> 1 St. <i>Grammatik.</i> <i>Präparazion</i> mit <i>Memoriren der Vokabeln.</i> Alle 4 Woche abwechselnd ein <i>Pensum</i> oder eine <i>Komposition.</i></p>	<p>2 Stunden.</p> <p>1 St. <i>Lektüre</i> mit <i>grammat. stil. und ästhet. Analyse</i> unter Anknüpfung <i>literarhistor. Notizen</i> 1 St. <i>Vorträge</i> und <i>Aufsatzübungen</i>, oder <i>Besprechung</i> und <i>Korrektur.</i> Alle 14 Tage ein <i>Aufsatz</i> als <i>häusliche Arbeit.</i> <i>Lesebuch</i> von <i>Mozart</i> I. B.</p>

IV.

Privatlektüre.

Es dürfte sich wol schwerlich ein Gymnasium in Oesterreich finden, das nicht eine wenn auch eben nicht reiche Schülerbibliothek hätte. Denn, um der anderen Lehrmittelfonde nicht zu gedenken, werden die nach den §§. 55 und 63 des Org. Entwurfes von den Schülern zu entrichtenden Beiträge und Taxen gewiss auch zu diesem Zwecke verwendet. Dennoch werden, so weit meine Kunde reicht, die Schülerbibliotheken im allgemeinen nicht in der Weise benützt, wie es ihre Stelle unter den Lehrmitteln des Gymnasiums erheischt; ja es hat sich, was ein Preussischer Schulmann von den Preussischen Gymnasien sagt, auch bei uns weder über das Verhältniss, worin sie zum Gymnasium stehen ein deutliches Bewusstsein gebildet und verbreitet, noch auch sind über die Errichtung und Benützung derselben bestimmte Grundsätze zur allgemeinen Anerkennung gelangt. Diese Gründe bestimmten den Lehrkörper einen Entwurf der bei der Instandhaltung und Benützung der Schülerbibliothek einzuhaltenden Grundsätze der hohen k. k. Statthalterei vorzulegen. Denn so arm auch die Schülerbibliothek des erst seit zwei Jahren bestehenden Drohobyczer Gymnasiums ist, so glaubte doch der Lehrkörper bei gutem Willen nicht wenig gutes in dieser Beziehung tun zu können; bieten ja doch schon die verschiedenen Lesebücher und klassischen Autoren, die sich in den Händen der Schüler befinden, so viel Stoff zur Privatlektüre, dass man ihn nur gehörig auszudeuten braucht, um sowol zur Erweiterung und Belebung des öffentlichen Unterrichtes, als auch zur Bildung des Stils manches beitragen zu können. Nachdem der oben genannte Entwurf im ganzen und einzelnen hienorts gutgeheissen wurde, schritt der Lehrkörper zur Organisirung der Privatlektüre, und da die Leitung derselben keine geringe Mühe erfordert, so wurde sie unter den Lehrkörper folgendermassen verteilt. Der Direktor übernahm die lateinische Privatlektüre in allen Klassen nebst der polnischen in der I. II. und V. Kl., Prof. Simiginowicz die deutsche in allen Klassen, der Katechet Łękawski die

Polnisch und Rutenisch.

Geschichte und Geographie.

Mathematik.

Naturgeschichte
und Physik.Wochent-
stunde.**2 Stunden.**

a) Polnisch — 1. St. Lektüre aus *Wyprisy polskie dla klas aryszyznych część I.* zugleich mit der Grammat. der altpoln. Sprache.

1 St. Vorträge, Aufsatzübungen, deren Besprechung und Korrektur.

Alle 3 Woche ein Aufsatz als häusliche Arbeit.

b) Rutenisch — 1 St. Lektüre aus dem Lesebuche v. *Głowacki* mit grammat. sit. Erklärung u. Ankündigung lit. histor. Notizen.

Sonst wie beim Polnischen.

3 Stunden.

Alle Geschichte bis zur Unterwerfung Griechenlands durch die Römer in steter Verbindung mit der Geographie.

Alle 2 Wochen 1 St. ergänzende Wiederholung der Geographie von Asien und Afrika
Lehrauch von *Putz*.

4 Stunden.

2 St. *Algebra*.

2 St. *Longimetrie und Planimetrie* nach dem Organisationsentwurfe.

Alle 14 Tage abwechselnd ein Haus- oder Schulpensum.

Lehrbücher von *Močnik*.

2 Stunden.

I. Sem. *Mineralogie* in Verbindung mit *Geognoste*.

II Sem. *Botanik* in Verbindung mit *Paläontologie* u. geographischer Verbreitung der Pflanzen.

Lehrbücher von *Fellöcker* und *Bill*.

26

griechische, Kollege **Sielecki** die polnische in der III. und IV. Kl. nebst der rutenischen in allen Klassen, Prof. **Hückel** übernahm aus der polnischen und deutschen Privatlektüre das, was in das Gebiet der Naturwissenschaften gehört. Auch beschloss man, einen statistischen Ausweis der Privatlektüre alljährlich ins Programm auszunehmen.

Die geringe Zahl der Schüler der oberen Klassen und ihre meist mangelhafte Vorbildung namentlich in klassischen Sprachen gestatteten nicht, dass die lateinische und griechische Privatlektüre gleich im ersten Jahre ins Leben trete. Man musste sich vor der Hand auf die landessprachliche und deutsche beschränken. An der ersteren nahmen 29 an der letzteren 20 Schüler Teil. Es wurden im ganzen 48 polnische und 46 deutsche Werke gelesen. Die Unzulänglichkeit der Schülerbibliothek musste durch die Privatbibliotheken der Lehrer teilweise ersetzt werden. Es steht jedoch zu erwarten, dass die in ihrem edlen Eifer für alles Gute und Schöne unermüdete Stadtkommune für die Vermehrung der Schülerbibliothek mit derselben Munizenz sorgen wird, mit der sie die Lehrerbibliothek geschaffen hat.



V.

Themen, welche den Schülern der V. Kl. zu schriftlichen Aufsätzen gegeben wurden.

I. In der polnischen und rutenischen Sprache.

1. Wolne tłumaczenie przedmowy Liwiego do swoich roczników
2. Opis świątyni Drohobyckiej.
3. O pożytkach, jakie drzewo przynosi.
4. Cztery wieki — podług Owidego.
5. Krótki rys prawodawstwa Likurga — podług wykładu szkolnego.
6. Dla czego winniśmy starcom szczególniejsze uszanowanie ?
7. Opis świąt Bożego Narodzenia w Polsce.
8. Walka Horacyjuszów z Kuryjacyjuszami -- podług Liwiego.
9. Porównanie życia ludzkiego z rzeką.
10. Myśli wiosenne.
11. Treściwy opis wojny Połoponeskiej.
12. Chryja nad hasłem Najjaśniejszego Pana „*unitis viribus*“.
13. Rozprawka o śnie zimowém zwierząt.
14. Przyjemności i pożytek zimy.
15. Wyłuszczyć powody, jakie Liwiego od pisania historii narodu rzymskiego wstrzymywały, a jakie go doń nakłaniały — podług własnej Liwiego przemowy.
16. Okazać na psalmie V. z psalterza Małgorzaty różnice staropolskiego języka od dzisiejszego

II. In der deutschen Sprache.

1. Beschreibung der Ferien
2. Die Sage von Cyrus.
3. Vergleichung Asiens und Afrikas betreffs der Weltstellung, der Horizontalen und vertikalen Gliederung.
4. Xenophons Leben.
5. Die Gründung Roms — nach Livius.
6. Ueber den Fleiss
7. Inhalt der Lessing'schen Tragödie „*Philotas*.“
8. Die Aenderungen an der Solonischer Vefassung bis auf Thrasybullus.
9. Die Vier Weltalter — nach Ovid.
10. Ueber die Höflichkeit.
11. Die Schlacht bei Cunaxa — nach Xenophon.
12. Das Benehmen der Athener nach der Schlacht bei Salamis.
13. Zerstörung von Alba Longa — nach Livius.
14. Nutzen des Holzes.
15. Von den Ursachen des Müsiggangs.
16. Deukalion und Pyrrha — nach Ovid.
17. Die schädlichen Folgen der Unmässigkeit.

Statistik der Schüler

A.

In der Klasse	waren am Schlusse des vorigen Schuljahres 1859.	In derselben sind zurückgeblieben (als Repetenten).	In dieselbe sind		Aus ihr sind abgegangen	Sind gegenwärtig	Von diesen sind		Darunter Privatisten	Sonst hat die Anzahl der Schüler am Schlusse des Schuljahres 1860 gegen die am Schlusse des Schuljahres 1859.	
			aus der niederen Klasse versetzt	aufgenommen (von aussen)			reif für die höhere Klasse	zur Wiederholung der Prüfung bestimmt		abgenommen um	zugewonnen um
I.	33	3	—	35	3	35				—	2
II.	14	1	29	12	1	41				—	27
III.	8	2	9	12	—	23			1	—	15
IV.	7	—	5	7	—	12			1	—	5
V.	—	—	7	13	4	16				—	16
Zusammen	62	6	50	79	7	127			2	—	65

Von den bis zum Schlusse des Schuljahres 1860

In der Klasse	studirten		nach der Nationalität				nach den Religionsbekenntnissen				Stipendisten	Schulgeldzahlende	betrofene	
	verbliebenen Schüler	privat	Polen	Rutenen	Deutsche	Israeliten	rom. kath.	gr. kath.	evangelisch					Israelitisch
									A. B.	H. B.				
I.	35	—	6	27	1	1	6	27	1	—	1	—	25	10
II.	41	—	17	22	2	—	19	22	—	—	—	—	22	19
III.	23	1	5	16	—	2	5	16	—	—	2	—	16	7
IV.	12	1	2	9	—	1	2	9	—	—	1	—	10	2
V.	16	—	7	9	—	—	7	9	—	—	—	—	13	3
Zusammen	127	2	37	83	3	4	39	83	1	—	4	—	86	41

An den französischen Sprachunterriehte nahmen Teil 16 Schüler
 Gesangunterriehte 48
 Unterriehte in der Kalligraphie 42
 " " in Zeichen 27

VII.

Lehrmittel des Gymnasiums.

Bibliothek	Physikalische und chemische Apparate.	Naturgeschichte					
		Bildwerke	Sammlung für die				
			Zoologie		Botanik	Mineralogie	
			Kochyliien	Insekten		Oryktognosie	Geognosie
326 Werke in 554 Bänden und Heften.	393 Stücke	3 mit 84 illu- minirten Tafeln	192 Spezies in 864 Exemp.	300 Stücke	160 Spezies ein- heimischer Pflanzen	166 Naturstücke	101 Spezies in 185 Exemp

Geographie			Kalligraphie	Zeichnen	Musikalien
Wandkarten	Atlanten	Globen	Vorschriften	Vorlege- blätter	Zahl der Noten-Hefte
4	4	1	40	121	75

Diesjähriger Zuwachs der Lehrmittel.

A. Bibliothek.

I. Durch Ankauf aus städtischen Mitteln.

1. Wypisy polskie dla niższych szkół gimn. T. II. 2 Exempl.
2. Wypisy polskie dla wyższych szkół gimn. T. I. część 1. i 2.
3. Wypisy polskie dla klas niższych gimn. 3 tomy.
4. Glowacki, Chrestomathie der kirchenslavischen Sprache für Obergymn.
5. Mozart, deutsches Lesebuch für Obergymnasium I. B.
6. Schubert, Grundzüge der allgem. Erdkund.
7. Heuffler & Warhanek, Reichs- und Länderkunde Oesterreichs.
8. Schenkl, Chrestomathie aus Xenophon.
9. Süpffe, Lateinische Stilübungen I. Th.
10. Grysar, Ovidii carmina selecta.
11. Hohegger, Homer. Iliad. Epitome vol. I. & II.
12. Moćnik, Algebra und Geometrie für Obergymn. 2 Bände.
13. Martin, Lehrbuch der kathol. Religion 2 Bände.
14. Hillardt, Geom.-Wandtafeln sammt Text. 18 Taf. 3 Hefte Text.
15. Grysar, Livii libr. partes selectae p. I. II
- 16.* Scheda, Generalkarte v. Europa.
- 17.* Naturgeschichte der drei Reiche von Bischoff, Blum, Brone & 19 Bände.
- 18.* Lüben, Naturgeschichte.
19. Curtius, Gr. Schulgrammatik.
20. Schenkl, Gr. Elementarbuch.
- 21.* Pauly, Real-Enzyklopädie der Philologie, 7. Bände.
22. Windisch, Vorschriften.
23. Hermes, Linearzeichen, 5 Hefte.

24. Wolf, Zeichnungsunterricht, 44 Blätter.
25. Kunzek, Pieśni kościelne, 18 Exempl.
26. „ Kirchenlieder „ „
27. „ Hymni sacri „ „
- 28.* Handbuch des Lemberg. Statthalterei-gebietes pro 1860.

II. Durch Schenkung.

- 1) *Vom hochw. lat. kath. Konsistorium.*
29. Schematismus venerabilis cleri diocessani r. l. przemyslensis pro anno 1860.
- 2) *Vom hiesigen Stadtpfarrer, dem hochw. Donherrn Leo Ritter von Zafęski:*
30. Calepini undecim linguarum nomenclator.
31. Schönberger, M. T. Ciceronis epist., 9. Bände.
32. Ambrosii Martiani-theatrum politicum.
33. Leśniowski, Beneficia divi Stanisłai Kostkae.
34. Mirobulii Tassalini-Adverbia moralia.
35. Howiński, Ode paracletica ad B. V. Mariam.
36. Philippi — lat. Konversations-Lexikon.
37. Florentii Schoonborii Emblemata.
38. Manuscriptum vocabularium.
39. Sniadeckiego Geografija.
40. Gramatyka polska.
41. Mowy polskich krasomowców.
42. Mowy i listy Wacława Rzewuskiego.
43. Zbiór rytmów J. Żółtuskiego 3 tomy.
44. Kągnimira kronika 3 tomy.
45. Dzierzwy kronika.
46. Zegota Pauli, pieśni ludu polskiego w Galicyi 2 tomy.

47. Żegota Pauli, Pieśni ludu ruskiego w Galicyi, 2 tomy.
 48. Listy moralne z angielskiego.
 49. Noczy wiejskie — z francuskiego przez Szymańskiego.
 50. Rozmyślenia o śmierci i nieśmiertelności Atanazyjusza.
 51. Mowy Kureyjusza.
 52. Belizaryjusz, rycerz ślepy.
 53. Ojciec nasz w różnych dyjalektach słowiańskich.
 54. Boznański, Żal i wzmesie nie ducha rodziców.
 55. Rozprawa o małżeństwie lub bezzenności kapłanów.
 56. Upomnienie Isokratesa do Demonika z greckiego.
 57. Hołd pamięci I. M. Ossolińskiego.
 58. O potrzebie zakładu przytułku dla małych dzieci.
 59. Austrii radość i podzięką na urodziny Ferdynanda I.
 60. O domach ochrony z angielskiego.
 61. Nauka czytania bez głoskowania.
 62. Uwagi nad szkołą Rongiego i Czernieckiego.
 63. Prawidła obyczajności z francuskiego przez Miłkowskiego.
 64. Baldamus, Bildnissaal der berühmtesten Frauen und Männer, 2 Bände.
 65. Charelroix, Geschichte von Paraguay, 2 Bände.
 66. Lingard, Geschichte Englands, 3 Bde.
 67. Leonhard, Katechisirkunst.
 68. Ostrawski, Anleitung zur Katechisirkunst.
 69. Schiessler, Biege den Baum, so lange er jung ist.
 70. Kubin, der Kranz, ein Zyklus von Gedichten.
 71. Gefühle der Gesellschaft JESU beim Tode Kaiser Franz des I.
- 3) Vom H. Ritter von Nikorowicz :
72. Kopystyński, Celniejsze tragedyje Rasyna.

- 4) Vom H. Hauptmann E. Hruschka.
 - 73) Pillersdorf, das 57. Infanterie-Regiment.
 - 5) Vom Gymn.-Schüler Lalislaus Waydowicz:
 74. Merkwürdigkeiten aus der Natur- und Kunstgeschichte, Länder- und Völkerkunde.
 75. Neue Ansichten merkwürdiger Erscheinungen der Natur, 2 Bände.
 - 76 Hagen, Lehrbuch der Apothekerkunst, 2 Bände.
 77. Merkwürdigkeiten aus dem Reiche der Natur.
 78. Girtanen, Anfangsgründe der antiphlogistischen Chemie.
 79. Der Reisende nach Wien.
 80. Schinagl, deutsche Sprachlehre.
 81. „ Anwendungen der lateinischen Sprachlehre.
 82. Schultz v. Strasznicki, Geometri.
 83. Zippe, Naturgeschichte.
 84. Fischer, „
 85. Močnik, Geometrie für Untergymn.
 86. Netolička, Zoologie.
 87. „ Physik.
 88. Hoffmann, neuhochdeutsche Elementar-Grammatik.
- 6) Vom Gymn.-Schüler Hugo Frömmel :
89. Kubin, der Kranz, Zyklus von Gedichten.
- 7) Von den Gymn.-Schülern Nygiry Raimund und Titus.
90. Allgemeine Realencyclopaedie — von verschiedenen englischen Verfassern, ins Deutsche übertragen v. Franz Kottenkamp, 18 Hefte.
 91. Das Buch der Natur.
- 8) Vom Gymn.-Schüler Lorel :
92. Erbauungsbuch.
- 9) Vom Gymn.-Schüler Gwozdecki :
93. Robinson.

10) Vom *Gymn.-Schüler Reitmeier* :

94. Medau, Erinnerungen an merkwürdige Gegenstände und Begebenheiten.

Für alle diese Geschenke spricht die **Gymnasial-Direction** den freundlichen **Gebern** hiermit den verbindlichsten **Dank** der **Anstalt** aus.

B. Physikalisches Cabinet.

1. Ein Nebelbilderapparat sammt Glas und Papierbildern.
2. Ein Stereoskop sammt Glass und Papierbildern.
3. 2 Glasscheiben matt geschliffen.
4. 1 Scheibe zur Electrisirmaschine.
5. 12 Stück Matrizengläser zur Photographie.
6. 8 Loth mit Seide überspannenen Kupferdrahts.
7. 8 Loth Cyankalium.

C. Naturhistorisches Cabinet.

1. Für die Insecten-Sammlung haben die Schüler **Haponowicz** und insbesondere **Łopuszanski** am meisten beigetragen; auch die Schüler **Głogowski**, **Sawiński**, **Starosolski** und **Piasecki** haben schöne Beiträge geliefert.
2. Der Schüler der V. Classe **Frömmel Hulgo** hat dem Museum eine Sammlung zum Geschenke gemacht, die aus 90 Stück Muscheln und Schnecken, zwei Seepferdchen, einem kleinen Seestern und einer Coralle besteht.
3. Vom Herrn suppl. Lehrer **Sielecki** ist ein sehr schönes Gypsstück dem Gymnasium geschenkt worden.
4. Der griech.-kathol. Pfarrer in **Truskawiec** **H. Obłoczyński** schenkte der Lehranstalt 20 geognostische und oryctognostische Stücke, meistens aus **Truskawiec**.

Dank den edlen Gebern!

VIII.

Verzeichniss der wichtigeren im Laufe des Schuljahres 1860 herabgelangten hohen Verordnungen und Erlässe.

1. H. Sth. E. vom 2. Sept. 1859, Z. 36,704 macht auf das Erscheinen des historisch-geographischen Schulatlasses (mittlere und neuere Zeit) von **Pütz** aufmerksam.

2. H. UME. vom 19. Aug. 1859, Z. 10,584 (Sth. E. vom 5. Sept. 1859, Z. 35,907) wodurch die Erweiterung des Drohobyczer Unter-Gymnasiums zu einem vollständigen Gymnasium genehmigt wird.
3. H. UME. vom 2. Juli 1859, Z. 5603 (Sth. E. vom 10. Sept. 1859, Z. 28,552) über den Kirchenbesuch der Gymnasialjugend in rauherer Jahreszeit.
4. H. UME. vom 17. Oct. 1859, Z. 15,241 (Sth. E. vom 28. Oct. 1859, Z. 45,143) empfiehlt Tippmanns Liederbuch für mittlere und obere Schulen.
5. H. UME. vom 3. Nov. 1859, Z. 16,023 (Sth. E. vom 12. Nov. 1859, Z. 48,332) betreffend die polnische Ausgabe der Naturgeschichte des Pflanzenreiches von Pokorny.
6. H. Sth. E. vom 17. Nov. 1859, Z. 47,954, das Lesen politischer Blätter durch Schüler betreffend.
7. H. UME. vom 18. Febr. 1860, Z. 6741, wegen des III. Theiles des Velter'schen Lehrbuches der Weltgeschichte (15. Auflage.).
8. H. Sth. E. vom 24. Febr. 1860, Z. 6982 bringt die Vorschriften, hinsichtlich des guten Beispiels der Lehrer und der Ueberwachung der Schüler ausserhalb der Schule in Erinnerung.
9. H. UME. vom 21. April 1860, Z. 5634 (Sth. E. vom 1. Mai 1860, Z. 19,244) empfiehlt Bills „Najważniejsze grzyby jadalne i jadowite“ zur Anschaffung.

SCHLUSSBEMERKUNG.

Das neue Schuljahr beginnt den 1. September.— An diesem Tage werden nach dem heiligen Geistamte und der Verlesung der Disciplinar-Vorschriften die Aufnahms-Prüfungen vorgenommen werden.— Schüler, welche in das Gymnasium eintreten wollen, müssen durch ihre Eltern oder deren Stellvertreter vor Beginn des Schuljahres, d. i. den 30. oder 31. August in der Directions-Canzlei angemeldet werden. Jede Verspätung wird standhaft zu rechtfertigen sein.— Für die Unterbringung auswärtiger Schüler und Bestimmung ihrer verantwortlichen Aufseher ist die Genehmigung der Direction erforderlich.



B. Trzaskowski,
Director des Gymnasiums.

